Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 43. Lwów, Poniedziałek 22. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU
20 gr
PRENUMERATA
Miesięcznie
Lwowie 4 zł 50
dostawą do d
mu i w ca
Polsce z przesy
ką pocztową 4
80 gr., zagranicą
miesięcznie 6 zł
50 gr.
Dla urzędników
państwowych i
i nauczycieli
miesięcznie 3 zł.



# KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji
19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

## O duszę wojska.

Lwów, 21 lutego.

Sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych od dłuższego czasu jest **przedmiotem handlu nieuczciwej polityki loteryj i koteryjek** ku zgorszeniu całej opinji publicznej i **z największą szkodą dla armji,** — która, zamiast być troskliwie chronionem sercem, źrenicą — ostoją państwa, stała się **terenem doświadczalnym dla zdeprawowanych ambicyj jednostek i grup nieodpowiedzialnych.**

Zdumienie i niepokój musi ogarnąć człowieka, gdy śledzi i bacznie notuje te wszystkie elukubracje, komunikaty komisyjne, pół- i urzędowe oświadczenia, krętackie, pełne intryg artykuły orgnaów partyjnych, które **z niesłychanie ważnego zagadnienia zrobiły atut frymarki politycznej** i z karygodną lekkomyślnością **utrudniają normalne funkcje obronnej siły Rzeczypospolitej.**

Doświadczenie nie nauczyło nas niczego. Nic nie znaczy, że niefrasobliwe eksperymentowanie i partyjnictwo głupie doprowdziło do ruiny finanse i gospodarkę krajową; nic nie pomogą jaskrawe objawy rozluźnienia i anarchji w dziedzinie szkolnictwa, które zdruzgocącą wyrazistością skrompromitowały niekompetencję domorosłych genjuszów, zaporem godnym lepszej sprawy forsujących niedojrzałe pomysły, zaczerpnięte z ksiąg mądrości stronniczej.

**Wszystko to w warcholską psyche Sejmu wsiąka bez śladu.**

Nauka nietylko idzie w las — owszem niepoczytalna polityklerja do tego stopnia rozmamiętnia i zaślepia ludzi, iż nie lękają się wciągać armii w gry najniebezpieczniejsze.

Zdawało się, że rozum, trzeźwość i rozwaga przecież w końcu zwyciężą. —

Była jeszcze nadzieja, że jeśli nie zbankrutowany Sejm, to Rząd, bezpośredni sternik Państwa, zarzuci metodę partyjnych uprzedzeń i z palca wyssanych animozyj i **wniosek odpowiedzialnego za wojsko ministra poprze swoim autorytetem** i pchnie na drogę ostatecznego załatwienia.

Tymczasem **komunikat z ostatniego posiedzenia Rady ministrów rozwiał do reszty złudzenie.**

**Wyzyskano pismo Pana Prezydenta oraz wnioski gen. Żeligowskiego zdjęto z porządku dziennego i odłożono znowu „ad calendas Graecas".**

Nie poskutkowały ostrzeżenia uczciwej opinji fachowej, żądającej wyłączenia tej ważnej sprawy wojskowej z rachunków politycznych.

Znowu spór cały przeniesiony zostanie do komisji sejmowej, znów nastąpią **targi i kłótnie, aż materjał** cały utonie wreszcie w biurku jakiegoś referenta, a wojsko zostanie nadal bez prawowitej zwierzchności, któraby w razie konieczności wzięła odpowiedzialność za bezpieczeństwo Państwa.

**Intryganci nie chcą zrozumieć tego, że chociaż groźba konfliktu zbrojnego dzisiaj nie wisi nad nami, to może zawisnąć za rok lub dwa i trzeba zawszasu wychować żołnierza,** zamienić wojsko w karną organizację, stłumić w zarodku rozkładczy **proces politykomanji,** obudzić sumienie obywatelskie, **a na czele postawić człowieka który, umie żołnierza zamienić w ofiarnego bojownika za wielką ideę.**

Tu nie **kwalifikacje programu politycznego, lecz kwalifikacje sumienia narodowego, żołnierskiej energji i sprężystości, oraz żelaznej woli organizacyjnej powinny jedynie rozstrzygać.**

Czas najwyższy wziąć to pod rozwagę!

**Zaprzestać szachrajstw!** — poniechać demoralizujących metod.

**Trzeba w olbrzyma wojskowego tchnąć wielką duszę wielkiego człowieka-wodza.**

——oo——



## Redukcja urzędników państw. będzie przeprowadzona z dn. 1. marca b. r.

### Pozostali urzędnicy otrzymają pełne pobory.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że w dniu dzisiejszym minister skarbu **Zdziechowski** wystosował do urzędów ministerjalnych okólnik, w którym, powołując się na uchwało Rady ministrów, postanawiającą **przywrócenie z dniem 1 kwietnia 1926 pełnych poborów urzędniczych,** zredukowanych od dnia 1 grudnia 1925 o 4 — 5 — 6 procent, oraz na konieczność utrzymania **równowagi budżetowej,** zwraca uwagę na potrzebę rekompensaty przez rewizję stanowisk urzędniczych w poszczególnych resortach w ten sposób przeprowadzoną, aby już **z dniem 1 marca b. r. można było wypowiedzieć stosunki służbowe urzędnikom zbędnym.**

W ten sposób drogą redukcji urzędników zbędnych uda się uzyskać odpowiednie kwoty na podwyżkę poborów. Okólnik zwraca uwagę, że część zredukowanych urzędników znajdzie **później zajęcie w administracji państwowej po przeprowadzeniu reorganizacji** w myśl wniosku komisji trzech, obradującej pod przewodnictwem dr. **Bobrzyńskiego.**

——xo ox——

## Poskromienie hydry spekulacyjnej.

### Położenie kresu nieuczciwym operacjom walutowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lutego.

Dziś odbyła się w min. skarbu konferencja w sprawie obecnej sytuacji walutowej. W konferencji wzięli udział wicemin. skarbu p. August **Popławski,** dyr. depart. pieniężnego p. **Dangiel,** oraz władze Banku Polskiego z p. prezesem **Karpińskim,** wicepr. dr. **Młynarskim** oraz p. Z. Karpińskim.

Na zebraniu omawiano środki, zmierzające do **przecięcia operacji walutowych, opartych jedynie na spekulacji,** a nie na właściwych potrzebach życia gospodraczego. — Stwierdzono również, że **wpływ walut do Banku Polskiego zwiększa się,** co jest w związku z poprawą bilansu handlowego.

### NOWY PRZEWRÓT W CHINACH.

**Pekin,** 20. 2. (AW.) We wschodniej części Chin dały się zauważyć wielkie ruchy wojsk. Spodziewany jest nowy przewrót. **Gabinet pekiński nie istnieje.**

## Zaległe pensje emerytalne mają być bezzwłocznie wypłacone.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.). Ciągnąca się od dłuższego czasu sprawa wypłacenia zaległych pensji emerytalnych została ostatecznie załatwiona. Ministerstwo skarbu wydało dziś okólnik, **nakazujący bezzwłoczne wypłacenie zaległości emerytalnych.**

——oo——

### JAK SIĘ POZBYĆ OPOZYCJI.

**Ateny,** 20. 2. (AW.) Po wygnaniu z granic kraju b. min. Kondylisa i b. prezesa Rady ministrów Papanastasiu **przyszła kolej z rozkazu dyktatora Pangaloso na prezesa Rady Ministrów Kasandarisa,** przywódcę opozycyjnego stronnictwa postępowego. Kasandaris został **wywieziony na wyspę Santorin.**

——oo——

### OPŁATY WYWOZOWE OD PSZENICY.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym weszło w życie rozporządzenie ministerjalne w sprawie pobierania opłat wywozowych od pszenicy w kwocie **15 zł. od 100 kg.**

## Notowania giełdowe.

**Dolar w wolnym obrocie** dnia 20 b. m.: w Warszawie 8.075 zł.; we Lwowie 8.05 zł.

**Zurych urzędowy:** Warszawa 65.00. N. Jork 5.1925. Londyn 25.26 i jedna ósma. Paryż 18.55. Wiedeń 73.0875. Praga 15.37. Włochy 20.8725. Belgia 23.60. Budapeszt 72.80. Sofja 3.75. Holandja 208.10. Oslo 109.90. Kopenhaga 135.25. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 73.20. Bukareszt 2.22. Berlin 123 i pięć ósmych. Belgrad 9.125.

**Pogiełda nowojorska:** Warszawa 12.80. Londyn 4.86 i siedm szesnastych. Paryż 3.85. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.0225. Belgja 4.54 i pięć ósmych. Budapeszt 14.05. Szwajcarja 19.26. Sofja 0.73. Holandja 40.07. Oslo 21.19. Kopenhaga 26.10. Sztokholm 26.76. Hiszpanja 14.10. Bukareszt 0.43. Berlin 23.81. Belgrad 1.76.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 20 lutego.

W ciągu dnia Bank Polski płacił za dolary 8.00, o godz. 19 kurs wynosił poniżej 8 zł.

### ZWŁOKI ARCYBISK. CIEPLAKA SPROWADZONE BĘDĄ DO POLSKI.

**Warszawa,** 20. 2. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, zwłoki śp. arcybiskupa Cieplaka będą sprowadzone do kraju. Odpowiednie teleg my zostały już wysłane do poselstwa polskiego w Waszyngtonie.

—oo—



## Zrzeszenie inteligencji.

**Lwów,** 21 lutego.

Jesteśmy obecnie świadkami objawu dość dziwnego: oto **inteligencja w Polsce nie może zagrzać miejsca na długo w żadnem ze stronnictw politycznych.**

Czyżby tej inteligencji była garstka tak znikomą, że żadne stronnictwo nie zabiega o jej pozyskanie? Że tak nie jest, świadczy choćby **opinja o nas zagranicy, uważająca zgodnie Polaków za naród inteligentów“.** Nie tu zatem tkwi przyczyna owego lekceważenia, jakie **partje polityczne** okazują inteligencji. Okazują je dla tego, że **inteligencję uważają za żywioł niesłychanie sypki,** lotny, nieuchwytny, skupiający się wprawdzie rychło pod jednym sztandarem, ale równie rychło rozbiegający się na wsze strony.

Sąd ten stronnictw o inteligencji **jest słuszny, ale płytki.** Nikt nie stara się dotrzeć do przyczyn, dla których inteligencja nasza tuła się tak od stronnictwa do stronnictwa. Bo, **że przyczyną nie jest zmienność,** nie jest upodobanie do coraz nowych haseł i kierunków, to pewna.

Powód jest tedy inny, a to ten, że **inteligencja jest właśnie... inteligentna.** Mając w charakterze **wysoki poziom uczciwości,** wierzy wprawdzie, że ten sam poziom rzetelności mają hasła wypisane na sztandarach stronnictw, ale też **orjentuje się wkrótce trzeźwo, jak dalece te hasła są nierzetelne.** Wtedy oczywiście rozsypuje się z pod sztandaru fałszywego, a skupia się pod innym, gdy jego nierzetelności jeszcze nie sprawdziła. **Stąd to inteligencja jest wobec oceny stronnictw żywiołem tak lotnym i nieuchwytnym.** — Uchwycić się nie daje na lep pięknych haseł i obiecanek, gdyż bardzo szybko wyczuwa nutę fałszywą, brzmiącą pod niemi.

Ta lotność i sypkość inteligencji **nie jest tedy jej cechą, ani jej winą. Winę ponoszą tylko stronnictwa,** które za wiele inteligencji obiecują, a za mało, albo nic, jej nie dają.

**Winą jedyną inteligencji** jest tylko może **zbytnia jej łatwowierność.** Ale to wypływa z jej uczciwości. Tylko oszust wietrzy u innych oszustwa i podstępy. Człowiek uczciwy uważa i drugich za uczciwych, dopóki się nie przekona, że był w błędzie. Uczciwe są oczywiście **masy ludowe, ale te trudniej orjentują się** w krucz kach politycznych, więc też dłużej dadzą się utrzymać w karności przez swych przywódców partyjnych.

**A jaką potęgą może być zrzeszenie inteligencji, przekonały się po niewczasie te stronnictwa,** które ją miały u siebie, a potem straciły nieopatrznie. Niema potrzeby przypominać, jak wyjechała w górę na barkach inteligencji osławiona **„ósemka“** i jak ta zawiedziona inteligencja wymknęła się z rąk partji doszczętnie. **Mówiło się** potem w partji, że to **inteligencja ją „zdradziła“,** chociaż było wprost przeciwnie, bo **partja zdradzała inteligencję.** Nie dotrzymała ani jednego ze swych przyrzeczeń, owszem zepchnęła inteligencję do poziomu niższego od proletarjatu.

Potem kokietowały z inteligencją różne **inne stronnictwa, ale nie zdołały pozyskać jej trwale,** może dlatego, że nie umiały lub nie chciały dotrzymać wobec niej swych programów.

Zrzeszenie inteligencji, która stała się kastą pod jednym sztandarem **ma wszelkie warunki rozwoju i trwałości,** dopóki hasła, wypisane na nim, będą tchnęły prawdą i szczerością. Po rozsypkach niedawnych zrzeszenie takie wzrastać będzie tem potężniej, jako że nie istnieją w niem drobne różnice w zabarwieniach partyjnych, że zatem łatwiej mu o zespolenie się ściśle w jeden organizm żywy i potężny. Trzeba go tylko stworzyć!

**Asw.**

—xo ox—

## Projekt nowego podatku lokatorskiego w całem państwie.

**Warszawa, (Tel. wł.)**

**Sejm przesłał do komisji skarbowej projekt ustawy o podatku od lokali. Przewiduje on wprowadzenie od 1. lipca 1926 r., podatku od wszelkiego rodzaju lokali na obszarze gmin miejskich, z wyjątkiem małych mieszkań, których podstawowe komorne nie przewyższa 200 zł. rocznie w Warszawie a 120 do 180 zł. w innych miastach.**

**Podstawę wymiaru podatku stanowi roczne przedwojenne komorne płacone w czerwcu 1914 r., a przerachowane na złote stosownie do postanowienia art. 6 p. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów.**

**Stopa podatku od lokali wynosi ogółem 10 proc. podstawy wymiaru. Z tego 4 proc. przypada na rzecz odnośnych miast, 4 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego.**

**Nowy podatek od lokali ma być pobierany, począwszy od 1 stycznia 1926 r., przez lat 10 t. j. do 31 grudnia 1935.**

**Z chwilą wejścia w życie podatku stracą moc obowiązujący przepisy, dotyczące podatku od lokali, zawarte w ustawach: o zasileniu finansów miejskich, o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, o rozbudowie miast oraz o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.**

—xo ox—

## Poświęcenie Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

**Warszawa,** (Tel. wł.).

Wczoraj w Białej Podlaskiej odbył się akt poświęcenia **Podlaskiej Wytwórni Samolotów.**

Wytwórnia powstała w roku 1924 przez przebudowanie dawnej fabryki narzędzi rolniczych i wybudowanie nowych gmachów, hangarów i lotniska. **Budowę rozpoczęto 2 maja 1924 r.,** a uruchomiono fabrykę 5-go września tegoż roku.

**Pierwszy aeroplan wzniósł się** w powietrze 2 lipca 1925 r.

W styczniu 1926 r. wykonano już 12 aeroplanów nowych, oraz wyremontowano 1 aeroplan stary.

Fabryka zatrudnia obecnie **464 osoby,** w tej liczbie trzech Francuzów.

Wszystkich obecnych przy poświęceniu, wprawił w zachwyt świetnie dokonany przez kpt. pil. **Makowskiego lot próbny.**

Dodać należy, że przybyła Polsce rzetelna, poważna placówka przemysłowa. Akcje fabryki znajdują się **wyłącznie w rękach polskich.**

—xo ox—

## Z profilu.

### Pod fałszywem adresem...

**Lwów,** 21 lutego.

(x) Minister Stan. Grabski jest niezłym teoretykiem. **Kilka pociągnięć dobrych** uczynił — jako członek rządu. Ugoda polsko-żydowska, próba nawiązania zgody z Ukraińcami w sprawie uniwersytetu. Ale **w praktyce** jakoś to wszystko chroma.

Za to, jako minister oświaty, nie wiele ma plusów do zanotowania. Chyba też tylko w teorji... Onegdaj dowiedzieliśmy się jednak o **okólniku,** który dobrze świadczy **o teoretycznych** zamierzeniach pana ministra.

Oto zarządził, że **bezwarunkowo nie wolno uwzględniać w sprawach personalnych jakichkolwiek protekcji, osób czy stronnictw politycznych,** a przy rozstrzygnięciu tego rodzaju spraw z pośród kandydatów na wolne stanowiska **pierwszeństwo przy równych warunkach winni mieć ci, którzy nie szukali poparcia u stronnictw i różnych organizacji!!**

Co za postępowe, iście **demokratyczne** zarządzenie!

**Równość** wobec — wolnych posad!

Tylko przyklasnąć temu.

Ale znów **teorja!...** Bo jak w praktyce oceniać się będzie owe **„warunki równe“?** I znów plusem w warunkach... będzie chyba poparcie czyjeś...

Naszem zdaniem pan minister wystosował okólnik **pod fałszywym adresem: do kuratorów** i podległych im urzędników.

Wszak kuratora trudno jednym okólnikiem **oderwać od ogólnego podłoża macierzystego,** od dominującego w całem państwie **systemu.**

Pan minister powinien był zacząć **od góry:** usunąć od wpływów na bieg spraw w ministerstwie oświaty najpierw takich możnowładców jak sen. **Siciński, poseł Kornecki** i t. d. a potem poprostu na **zebraniu Związku ludowo-narodowego** zwrócić się „ex praesidio“ do członków swoich i **zakazać interwencji i wywierania nacisku na władze i urzędy.**

To byłoby **prostsze o wiele** i nie zabrałoby wiele czasu ani papieru...

Tylko czy byłoby skuteczne?

Nie mniej, niż nim będzie zapewne wspomniany okólnik...

## Nauka w Rosji Sow. bezpłatna.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

**Pogranicze sow.,** w lutym.

**(I) Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych zatwierdziła dekret, wprowadzający całkowite zwolnienie od jakiejkolwiek opłaty za naukę we wszystkich sowieckich wyższych uczelniach naukowych akademików dwu kategorji, a to: robotników i urzędników, którzy sami lub rodzice zarabiają do 75 rubli zł. (około 40 dol.) miesięcznie, lub pochodzących ze stanu chłopskiego, których podatek rolniczy nie przewyższa pewnej normy.**

—xo ox—

## Represje prasowe w styczniu b. r.

**Lwów,** 21 lutego.

W miesiącu styczniu r. b. zastosowano w Polsce ogółem 72 **represje prasowe.** Pism wydawanych w języku **polskim** skonfiskowano — 24, do odpowiedzialności sądowej pociągnięto — 1; **ukraińskich** skonfiskowano — 42; żydowskich — 2; niemieckich — 2; białoruskich — 1; Należy zaznaczyć, **że ilość konfiskat ciągle się zmniejsza.** W listopadzie r. ub. było ich — 144, w grudniu zaś — 115. W porównaniu z listopadem r. ub. ilość konfiskat zmniejszyła się więc o 50 proc.

ox—

### Pożyczka angielska na rozbudowę miast polskich.

**Warszawa.** (Tel. wł.).

W związku z projektowaną pożyczką zagraniczną dla miast, jeden z poważniejszych banków angielskich zwrócił się do czynników zainteresowanych z ofertą pożyczki na rozbudowę miast polskich.

**Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**

## Pod znakiem czasu.

### „GDZIEŚ, KIEDYŚ I ZAŚ“.

Lwów, 21 lutego.

Działo się przed kilku laty na jakimś **burzliwym wiecu akademickim.**

Radzono nad sprawą udziału młodzieży w obronie Lwowa, jako przestrzeganego wówczas warunku wpisu na uniwersytet. Jeden z młodziutkich mowców, gorąco protestował przeciw temu, by służba pozafrontowa koleżanek, które **„gdzieś, kiedyś“** — jak się wyraził — pracowały, była traktowana na równi z zasługami kolegów, walczących na froncie.

Na to wystąpił jakiś zapalczywy obrońca płci niewieściej: „Protestuję przeciw obniżaniu wartości pracy kobiet za frontem i stawiam wniosek na wyrażenie koledze **ubolewania z powodu,** że obrażającemi słowami **„gdzieś“ i „kiedyś“ ubliżył naszym koleżankom.**

Nie dał się zbić z tropu pierwszy mowca: „Stwierdzam, że słowa: — **„gdzieś“ i „kiedyś“ nie są wcale ubliżające,** ale wyrażają coś nieokreślonego i wnoszę, aby wyrazić koledze **ubolewanie,** że tych słów nie rozumie“...

Po długiej, zażartej dyskusji głosowano nad problemem komu wyrazić ubolewanie.

Zupełnie podobna toczyła się onegdaj dyskusja na posiedzeniu Senatu. Okazało się, że słowo **„kupiec“** zawiera coś poniżającego, a nad wstawieniem do tekstu **przysłówka „zaś“, głosowano zapomocą wychodzenia przez jedne lub drugie drzwi.**

Zupełnie podobnie... Z tą tylko różnicą, że w pierwszym wypadku spór wiedli **ośmnastoletni młodzieńcy,** a w drugim **senatorowie** Rzeczypospolitej... **(m.)**

## Bankructwo trzech teatrów kresowych.

Warszawa, (Tel. wł.).

Na posiedzeniu związku miast w Toruniu, dyrektor zjednoczonych teatrów w **Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu** p. Karol-Benda, zgłosił rezygnację ze swego stanowiska. Powodem rezygnacji, katastrofa finansowa z powodu nieotrzymania subwencji rządowej. Na bruku personal, złożony z przeszło **200 osób.**

——oo——

## Konferencja przedstawicieli lokatorów właścicieli realności.

**Lwów, 21. lutego.**

**Wybrana z łona organizacji właścicieli realności i lokatorów wspólna delegacja obradowała onegdaj pod przewodnictwem gen. Bałłabana nad sprawą mnożników czynszowych, w celu przedłożenia wniosków Urzędowi rozjemczemu, oraz w sprawie eksmisji lokatorów z mieszkań. Dyskusja nad ustaleniem mnożników na marzec nie wyłoniła żadnych konkretnych wniosków, natomiast wybrano komisję złożoną z zastępców właścicieli pp. Hausmanna i Landesa, oraz przedstawicieli lokatorów dr. Dręgiewicza i p. Sozańskiego, która ma opracować projekt w sprawie mnożników dla obliczania czynszów mieszkaniowych.**

**Dr. Balken przedstawił plan stworzenia osobnej komisji, któraby stanowiła rodzaj trybunału obywatelskiego dla wydawania opinji w sprawie rumacji lokatorów z mieszkań poza wyrokami sądowymi. Ciało to miałoby egzekutywę moralną i właściciel nie mógłby bez jego orzeczenia wyrzucać nikogo z mieszkania, z drugiej strony komisja ta powinna wpływać na lokatorów, jeżeli słuszność jest po stronie właściciela.**

**Dr. Westreich proponował, by rumacja z mieszkania była niedopuszczalna w miesiącach zimowych, oraz by założyć fundusz z opłat właścicieli i lokatorów na rzecz remontu domów i zabezpieczenia dachu nad głową eksmitowanym z mieszkania. Zasadniczo uchwalono projekt dr. Balkena i postanowiono wydać odezwę do właścicieli realności szczegóły zaś jego oraz wniosek dr. Westreicha będą jeszcze przedmiotem dyskusji.**

——oo——

## Czynsze we Lwowie na marzec 1926.

Lwów, 21 lutego.

Nowe czynsze ustalone zostały podług następującego mnożnika:

A. 1 pokój 65.47, B. 2 do 3 pokoi 70.72, C1. 4 pokoje 70.80, C2 5 i 6 pokoji 75, D. od 7 pokoji zwyż 80.25. Lokale handlowe i przemysłowe 70.89. Spółdzielnie robotnicze 70.80. Sklepy, czynsz przedwojenny do 1500 kor. — 76.05, czynsz przedwoj. nad 1500 kor. 81.30. Fabryki 103.95. Czynsze za marzec **niższe są od czynszów płaconych w lutym br. z** tego powodu, że od mnożnika odpada dopłata za styczeń, wynosząca 1.80 od 100 kor. czynszu przedwojennego.

——xo xo——

## Przeniesienia i redukcje w sądzie wojskowym we Lwowie.

Lwów, 21 lutego.

Dowiadujemy się, że w Lwowskim okręgowym sądzie wojskow. nastąpiły w ostatnich dniach **liczne przeniesienia i redukcje.** Między innymi zostali przeniesieni mjr. **Duczymiński** sędzia do Wilna, mjr. **Szymonowicz,** kpt. **Pieniążek** do P. K. U. Lwów, kpt. **Borkowski** do Lidy, płk. **Nawarski** na samodzielne stanowisko szefa sądu w Łodzi i w. i. **Komisja gospodarcza** przy sądzie wojskowym we Lwowie zostaje w zupełności **zlikwidowana.**

# Czas odnowić przedpłatę na marzec 1926.

Prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO“ wynosi **miesięcznie** we Lwowie 4 zł 50, z dostawą do domu i przesyłką pocztową w całej Polsce 4·80, dla urzędników państwowych i nauczycieli 3 zł., zagranicą 6 zł 50 gr.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze nadsyłanie prenumeraty **przekazami pocztowymi.**

## Ponoś...

### *Wyrok i... konsekwencje.*

*W Łodzi był sędzia — naiwny człeczyna,*
*Mający duszę jak paragraf twardą.*
*Który własnego uśmierciłby syna*
*I winną córkę skazałby z pogardą.*

*

*Ten ci to Kato dostał w swoje ręce*
*Pewnego razu sprytnego łotrzyka*
*I myślał groźnie: Drabowi kark skręcę*
*Na szubienicy — niech dłużej nie bryka.*

*

*Łotr męki śledztwa z cierpliwością znosił*
*Z twarzy męczeńska biła mu pokora*
*A kiedy sędzia srogi wyrok głosił*
*Wziął nogi za pas i znikł jak kamfora.*

**Wid.**

——oo——

## Po śmierci śp. dra Aleksandra Vogla.

Lwów, 21 lutego.

Nadchodzą jeszcze ciągle telegramy i pisma kondolencyjne pod adresem Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie z powodu zgonu śp. prezesa dra Aleksandra Vogla.

Między innemi nadesłało Gremium drukarzy lwowskich następujące pismo: „Imieniem własnem, jakoteż imieniem Gremjum właścicieli drukarń składam najgłębsze współczucie Szanownym Panom z powodu zgonu śp. dra Aleksandra Vogla, nieodżałowanego a wielce zasłużonego prezesa Syndykatu. Przełożony Gremjum **Wiśniewski“.**

Dalej nadesłały telegramy i listy kondolencyjne od prezydenta miasta Lwowa p. Neumanna, wojewody tarnopolskiego p. Zawistowskie, go, od Syndykatu dziennikarzy pomorskich z Bydgoszczy.

Zamiast wieńca na trumnę śp. dr. Aleksandra Vogla złożył prezydent p. Neumann na rzecz Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie 50 zł.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. dra Aleksandra Vogla odbędzie się we wtorek 23 bm. o g. 9 rano w bazylice archikatedralnej.

——oo——

## SAMOLOTEM Z LONDYNU DO INDJI W PRZECIĄGU 100 GODZ.

**Londyn.** (Tel. wł.).

Angielski minister lotnictwa zakomunikował 18 bm. w przemówieniu wygłoszonem w Cambridge, że za kilka miesięcy oddane zostaną do publicznego użytku 2 samoloty, które umożliwią dostać się z Londynu do Bombaju w przeciągu 100 godzin.

**Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 22. 2. 1926**

## Z TEATRU.

# Zaklęte trzewiczki.

W. Tatarkiewiczówny.

Lwów, 20 luteog.

Rozświergotała się wczoraj widownia Teatru Wielkiego najrozkoszniejszą i najwdzięczniejszą publicznością, jaką stanowią słuchacze czy widzowie między 4-tym a 10-tym rokiem życia. Dla nich to rozpoczęto przedstawienie już o godz. pół do 7-mej, dla nich ukończono składnie 4 akty przed dziewiątą, dla nich poświęcili trud: (zacznijmy od końca — raz!) pan **Rzeszutko i Faliszewski** i pan **Valenta,** dla nich ponoś poświęcono termin nowej operetki, odrywając orkiestrę i balet do prób nad „trzewiczkami“. — Dla nich wreszcie śpiewał **Kalinowski i Zabielski** (wcale! wcale!) i przemiły paź, w którego się filuternie wcieliła **Hakowska i Fertner,** a dramatyczną wielce rolę grała **Okońska,** dla nich przedzierżgnęła się w baletnicę **Dobrzańska,** a pijanego króla robił (wzór trzeźwości!) **Czaki,** dla nich wystrugała szewczyka Tyczakowskiego **Dębicka,** wywalając język genialnie...

Jednem słowem dla nich, dla rozszczebiotanej, rozgadanej, krytykującej głośno, a najszacowniejszej publiczności **odwrócono wszelkie wartości teatralne** i pomieszano dramat, operę, balet itd.

**Czy się to opłaciło?...** Trzebaby zapytać któreś z nich, z tych wybrednych widzów między 4 a 10 rokiem życia.

I zdaje się, że najlepsza recenzją byłby **głos 8-letniego obywatela,** który siedząc obok mnie wygłaszał głośno spostrzeżenia:

— O! **malowane** są te **buty!** Te **drzewa się chwieja chociaż nietma wlatru! A ta pani** (Biczówna!) **pojechała na sznurze do nieba!**

Tak! tak! **Dzieci dziś nie mają już często iluzji.** Dzieci miasta! A dać im je trzeba umiejętnie. Teatr zrobił wiele! Ale można być najlepszym i najkulturalniejszym **satyrykiem,** jakim jest p. **Hertz,** a jednak nie umieć się wżyć w psychologię dziecka! Fabuła za skąpa, temat utarty, fantazji mało...

Więc **nie było oddźwięku** w audytorjum czcigodnem, nie było należytego resonansu....

„Kopciuszek“ jest wobec wczoraiszego produktu arcydziełem. A bajka w dzisiejszych czasach niekoniecznie musi zawsze pokazać króla głuchego i śpiącą królewnę....

Są inne tematy dla pobudzenia fantazji...

Więc czy się trud teatru opłacił? Niech odpowie w jakieś popołudnie urządzony między milusińskimi bywalcami — plebiscyt...!

J. Geszwind.

* *

Znany w lwowskich sferach muzycznych pianista p. **A. Tadeusz Müller** ułożył do tej baśni dramatycznej zgrabną muzyczkę, miejscami opartą o taneczny rytm ludowych motywów **(kuplet majstra i majstrowej lub** ländler szewczyków), miejscami utrzymaną w tonie poważnym, jak marszowe wejście dworu lub zgrabna muzyka baletowa z solową wiolonczelą w pierwszym akcie. **Gavot** przez art. oper. p. **Okońską** pięknie odśpiewany zyskałby na popularności, gdyby dykcja była wyraźniejszą. Najpiękniejsza muzyka to już nie p. Müllera, lecz Grünfelda „Barkarola“ podczas produkcji baletowych w drugim akcie. Na wyszczególnienie zasługuje **delikatna instrumentacja** p. Müllera, która p. Leszczyński opracował w orkiestrze starannie pod względem rytmiki i dynamiki.

Ewolucje choreograficzne układu baletmis za p **Fal·zewskiego** — z wyjątkiem produkcji solowej p. **Biczówny** — nie odbiegły zbyt od szablonu, lecz da się to usprawiedliwić okolicznością, iż były one przeznaczone **przeważnie dla dzieci,** dla których oczu stanowiły one prawdziwą atrakcję. **Grd.**

——oo——

## Skrzynka na listy.

W rubryce tej zamieszczamy stale krótkie życzenia, zażalenia i uwagi nadsyłane do Redakcji a mogące zainteresować szerszy ogół. **Red.**

### MLEKO MAGISTRACKIE,

**Lwów,** 20 lutego.

We wszystkich centrach Europy mleko rozsyłane przez samorządowe związki i stowarzyszenia znajduje popyt duży, bo **daje gwarancję dobrej jakości.**

Od pewnego czasu **magistrat lwowski też zorganizował dostawę mleka** do domów w zamkniętych flaszkach. Ale oto **ze wszech stron dochodzą skargi na jakość** tego mleka, a dzieci wogóle pić go nie chcą. Wartoby, aby jakiś chemik zajął się analizą tego białego roztworu, które dzieci nazywają **„kobylem mlekiem".** A wszak magistrat powinien dbać o to, aby nie tracić odbiorców. **L. N.**

### APEL DO KOMITETU WŁAŚCICIELI POLIC UBEZP.

Szanowna Redakcjo!

**W dniu 24 stycznia 1925 r. odbyło się „Walne Zgromadzenie" właścicieli polic ubezpieczeniowych w Krakowskiem Tow. Wz. Ubezpieczeń, w Gmachu Izby Handlowo-Przemysłowej** we Lwowie, **urządzone przez Tymczasowy Komitet Wykonawczy.** Ponieważ Zgromadzenie to odbyło się przy końcu miesiąca, przeto nie mogłem na nie przybyć do Lwowa, ze względów czysto materjalnych, a ręczę, że takich na setki można liczyć było.

A chyba najwięcej na prowincji jest takich którzy w dobrej wierze lokowali swoje oszczędności w powyżej wspomnianem Tow., a którzy przez to Tow. zostali pokrzywdzeni. Tymczasem komitet nie daje znaku życia.

Dlatego proszę, o podanie informacji, co dotychczas zdziałał Komitet i w jakiem stadjum sprawa ta stoi. **B. F.**

### MIŁA ZABAWKA, KTÓRĄ WINNA ZAJĄĆ SIĘ POLICJA.

**Lwów,** 20 lutego.

W realności l. 12 przy ul. **Wronowskich** mieszka b. pułkownik inż. Tomasz **Małecki,** który widocznie nie mogąc spać po nocach strzela z rewolweru przez okno budząc mieszkańców tej ulicy. Poza tem przed tygodniem postrzelił kota. Biedne zwierzę po kilkudniowej męczarni zdechło, zaś dnia 16 bm. zastrzelił jednemu z lokatorów sąsiedniej realności pod l. 14 kurę. Mieszkańcy okolicznych domów apelują tą drogą do władz aby zajęły się tą sprawą.

——xo ox——

## Sprawa Bispinga.

Warszawa, 19 lutego.

Onegdaj **odczytał sądzia Alchimowicz pismo Podgórniaka,** który donosi o wiadomości pewnych **szczegółów zbrodni,** oraz doniesienie rotmistrza rezerwy i b. dowódcy 201 p. szwoleżerów Eustachego **Żeleźnickiego,** zawierające **zenania żołnierza Winiarczyka rodem** z Teresina. Żołnierz ten **przypisuje zbrodnię synowi lokaja księcia** i jego przyjacielowi. Zapytany przez przewodniczącego **prok. Kamiński, nie zgodził się na powołanie** tych świadków, nie przypisując wagi tym zeznaniom, **gdyż tego rodzaju listów otrzymał sąd niezliczoną ilość.**

Wywiązała się następnie wymiana zdań na temat **orzeczeń znawców.** Adw. **Żeligiewicz** i adw. **Bitner** wnoszą o powołanie **innych znawców** dla rozstrzygnięcia sprawy choroby nerwów zwanej „agrafią", która powoduje wadę w pisaniu, oraz dla zbadania włosów na rękawiczce księcia. Prok. **Kamiński** twierdzi, że powodem wniosku o powołanie nowych znawców jest **niekorzystny dla oskarżonego wynik ekspertyzy.**

**Adw. Bitner** dowodzi, że ekspertyza wypadła **korzystnie** dla Bispinga. Sąd postanowił **listy** Podgórniaka i rotm. Żeleźnickiego **dołączyć do sprawy,** lecz ich samych **nie wzywać.**

Wnioski obrony **odrzucono.**

## Z sali koncertowej.

### WIECZÓR SONATOWY.

**Lwów,** 21 lutego.

Onegdaj odbył się w sali Kasyna Literackiego Wieczór sonatowy, na którym wystąpili skrzypek **Dr. Bauer** i pianista **prof. Dąbrowski.** P. Baurea słyszeliśmy już wielokrotnie na estradzie koncertowej i tu musimy dodać, że również jako kameralista posiada on wiele zalet. O ile część I. sonaty Beethovenowskiej wypadła nieco blado, to o części trzeciej trzeba przyznać, że **grana była z zapałem i werwą.** Dobrze wykonaną była II. część programu: Sonata G-dur Stojowskiego. Uwagę zwraca to szczególnie, **„Allegretto capricioso"** (e-mol), które świadczy o mistrzostwie kontrapunktycznem kompozytora. Również korzystnie wypada Sonata A-mol Pirrettiego, utwór atonalny, posiadający wiele interesujących epizodów. Utwór ten, nie spotkał się niestety z należytem przyjęciem, o czem świadczył chłodny nastrój publiczności.

Prof. Dąbrowski wtórował oględnie i ze zrozumieniem; szczególnie w Sonacie Stojowskiego gra jego tworzyła z grą skrzypiec ładną całość. **E. D.**

## Polski Instytut administracyjny.

**Warszawa,** w lutym.

**W dniu 12 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komiteru Polskiego Instytutu Administracyjnego przy Zarządzie Głównym Stow. Urzędn. Państwowych. Komitet zatwierdził program wykładów z dziedziny nauk prawnych i ekonomicznych, organizowanych w roku bieżącym przez Instytut dla urzędników. Następnie zatwierdzono budżet i program, skład osobowy poszczególnych sekcji Instytutu oraz powzięto szereg uchwał, pomiędzy innemi. gromadzenia materjałów, dotyczących reorganizacji i naprawy administracji. Materjały te mają być skoncentrowane w Sekcji organizacji pracy, którą kieruje Inspektor Główny Min. Spraw wewn. p. St. Twardo.**

——oo——

### EPIDEMJA ŚPIĄCZKI W ROSJI.

**Moskwa.** 19. 2. (PAT.) W Południowej Rosji wybuchła **epidemja śpiączki** o bardzo ostrym charakterze. Najsilniej wybuchła ta choroba w ukraińskiem mieście Stalinie, gdzie dotychczas zanotowano 92 wypadków tej choroby.

——oo——



## Nowa taryfa maksymalna.

Lwów, 21 lutego.

Województwo ustanawia aż do odwołania z mocą obowiązującą od **22 b. m. nową** taryfę maksymalną, obniżającą ceny mięsa cielęcego, wieprzowego, wędlin i tłuszczów, podczas gdy ceny wszystkich innych artykułów taryfą maksymalną objętych, pozostaje niezmienione.

Mięso wieprzowe z dokładką najwyżej 10 proc. 2.10. za kg., bez kości i bez dokładki lub polędwicy wieprzowej 2.30 za kg., mięsa cielęcego przedniego 1.20 za kg., mięsa cielęcego tylnego 1.40 za kg., baraniny 1 zł. za kg.

Ceny podrobiu o 50 proc. niższe od cen mięsa z dokładem.

**Wędliny:** wyroby surowe — wędzone: Szynka wędzona z kolankiem i polędwica wędzona z ziobérkiem zł. 2.90, polędwica wędzona bez kości i karczek wędzony 3.10 wędzonka surowa 2.90 za kg.

**Tłuszcze:** Za 1 kg. smalcu wieprzowego topionego zł. 3.50. sadło 3.—, słoniny wędzonej 3.— zł. za kg.

——ox xo——

## Zamordował, podpalił i popełnił samobójstwo.

**Lwów,** 21 lutego.

Dnia 21 b. m. doniósł komendzie P. P. we Lwowie posterunek P. p. w **Wybranówce,** pow. Bóbrka o nieprawdopodobnem wypadku jaki zdarzył się we wsi Suchodół pow. Bóbrka.

Dnia 17 b. m. o godz. 21 Michał Pryiłak z Sochodołu wystrzałem z karabinu **zranił śmiertelnie** Annę Szlachetko. Kula przeszyła jej rękę prawą powyżej łokcia i klatkę piersiową i wyszła ręką lewą. Następnie Pryślak z Suchodołu wystrzałem z raz zabudowania gospodarcze, przy czem nie chcąc dopuścić do ugaszenia pożaru krążył do koła z nabitym karabinem i **groził, że każdego,** który zbliży się do ognia **zabije.** i dla postrachu strzelił kilkakrotnie w powietrze.

Zawiadomiony o wypadku posterunek P. P. w Wybranowce wysłał patrol złożony z trzech ludzi, którzy mieli za zadanie aresztować szaleńca. W chwili, gdy posterunkowi zbliżyli się do Pryślaka, ten widząc że nie ujdzie policjantom celnym strzałem w głowę **zabił się.** W toku dochodzeń ustalono, że Pryślak od dwóch lat utrzymywał stosunek miłosny z Anną Szlachetko. Doszło jednak do zerwania. Szlachetko upatrzywszy sobie bogatego parobka Wasyla Rybaka na narzeczonego zabroniła Przyślakowi widywania się z nią. Przyślak postanowił krwawo zemścić się na niewiernej kochance.

Jako współwinnych morderstwa aresztowano Stefana Rawskiego Antoniego Zwanickiego i Wasyla Zobusia, którzy dostarczyli Pryślakowi karabinu i naboiów.

## Mały fejleton.

LORD DUNSANY.

### MANDARYNKA.

**Lwów,** 21. lutego.

**W jednem z miast południowej krainy, siedzieli przy stole w pewnej gospodzie dwaj młodzieńcy o brązowej cerze, a przy nich niewiasta.**

**Przed nią stał talerzyk, a na nim leżała mandarynka, w której sercu czaił się zły uśmiech.**

**Obaj młodzi ludzie wpatrywali się bez ustanku i miłośnie w piękną twarz niewiasty. Jedli bardzo mało, za to mocno pili.**

**A niewiasta słała obydwom jednakowy uśmiech.**

**W tem płomienista mandarynka, o sercu ze złym uśmiechem potoczyła się z talerzyka na podłogę. Ciemni młodzieńcy rzucili się równocześnie na jej poszukiwanie. Zderzyli się głowami pod stołem, wypowiadając przy tem nieprzystojne słowa. Groza i omdlenie padły na ich rozsądek, który bezsilny zapadł w najgłębszy zakamarek ich dusz.**

**A serce mandarynki śmiało się, śmiało — i niewiasta uśmiechała się złośliwie.**

**Przy sąsiednim stoliku, w dziwnem sam na sam z jakimś staruszkiem, siedziała śmierć. Powstała i zbliżyła się do młodzieńców, by módz lepiej przysłuchiwać się onej sprzeczce.**

Przełożyła **Olga Bilińska.**

## Mimochodem.

### ANONIMY.

**Lwów,** 19 lutego.

(x) Do różnych plag redakcyjnych przyłącza się obecnie nowa: **Plaga anonimów!**

Mnóstwo osób **zapisuje** skargami i bolami **całe arkusze,** opłaca porto, traci czas i nie pomyśli o tem, że żadna szanująca się **redakcja nie skorzysta z rad,** uwag i t. p. udzielanych różnym instytucjom społecznym, czy osobistościom, **jeśli nie zna nazwiska autora,** który odpowiada za podane szczegóły.

Nie zawsze oczywiście nazwisko autora podać się musi do wiadomości ogółu, ale koniecznie znać je musi redakcja.

Nawet na ogłoszone ankiety nadsyła się często odpowiedzi bez nazwiska.

Dlaczego?...

### WIEC PRACOWNIKÓW MIEJSK. W WARSZAWIE.

**Warszawa,** 20. 2. (Tel. wł.) Wczoraj w sali Rady miejskiej odbył się wiec pracowników miejskich w sprawie redukcji płac i niewypłacenia dotąd dodatku drożyźnianego. Zebrani uchwalili domagać się zwrotu potrąconych płac za styczeń i luty, w ilości 4 do 6 procent oraz **stosowania nadal wskaźnika drożyźnianego.**

# Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO".

## Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego".

**Lwów, w lutym.**

„Kurjer Lwowski", który stara się szerokim rzeszom swoich Czytelników możliwie ułatwić korzystanie z kulturalnych instytucji, obok **wolnych wstępów na wystawę Tow. Sztuk Pięknych,** uzyskał obecnie **dzięki uprzejmości Dyr. Czarnowskiego**

## Poważne ulgi w korzystaniu z „Teatru Małego".

Warunki:

1) Kto uiści **pełną prenumeratę kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski" otrzyma:

a) **raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu do Teatru Małego;**

b) **oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety** za zniżką **50 procent.**

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:

a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**

b) oraz bierze udział w **losowaniu 2 bezpłatnych** biletów wstępu, które **w poważnej ilości** będą rozlosowane między stałych abonentów.

*

**Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.**

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego", lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe bilety.

# Trzydziestolecie Nowego Jorku.

**Lwów,** 21 lutego.

Nowy Jork był pierwotnie **osadą holenderską** i nazywał się **Nowy Amsterdam.** Założyli tę osadę w roku **1626,** wychodźcy z Holandji na wąskim półwyspie, kupionym od Indjan **za 24 dolarów.** W roku 1656 Nowy Amsterdam liczył **1.000** mieszkańców. W r. 1664 **książę Jorku,** brat króla angielskiego Karola II-go zdobył miasto, które otrzymało od niego nazwę Nowego Jorku, który liczył u progu 19 wieku 60.489 mieszkańców, a dopiero w r. 1830 202.589. Odtąd wzrósł olbrzymio.

W roku 1850 Nowy Jork liczył 513.390 mieszkańców w 25 lat przeszło miljon, a **obecnie liczy 6 miljonów** mieszkańców na przeszło 70.800 hektarów. Ludność podmiejska związana życiem z Nowym Jorkiem podnosi cyfrę 6 miljonów **do 9 miljonów.**



# „Mała" omyłka angielskiego archeologa.

**Londyn,** w lutym.

W Londynie zdarzyła się historja nie do wiary, która przypomina pełen humoru rozdział dickensowskiego „Klubu Pickwicka". Dowcipny **uczniak „wystrychnął na dudka"** najwyższy naukowy areopag Anglji, „Royal Society", a przedewszystkiem znanego w całym kraju historyka i archeologa Artura **Woodwarda.**

Dwaj chłopcy znaleźli w r. 1914 w pobliżu budynku szkolnego w Cherborne **kawałek kości** i chcąc zażartować z nauczyciela gimnazjalnego p. Steele, który jest zapalonym archeologiem, **wyrżnęli na kości rysunek głowy końskiej** i ofiarowali ją swemu profesorowi. Mister **Steele „rozpoznał"** w tym objekcie cenny **zabytek archeologiczny,** a nie mogąc odgadnąć, z jakiej epoki mogłoby pochodzić to rzekome dzieło sztuki przedhistorycznego człowieka, zwrócił się do **Woodwarda,** jako ówczesnego **prezesa towarzystwa geologicznego** w Londynie. Uczony przeprowadził specjalne studja i orzekł, że zabytek pochodzi bezwątpienia z **epoki kamiennej,** a nawet zainteresował się nim do tego stopnia, że napisał o nim **osobną książkę.**

„Przedhistoryczne dzieło sztuki" było **przedmiotem badań, dyskusji i odczytów w Royal Society** i żadnemu z uczonych nie przyszło na myśl, że jest ono tylko złośliwym figlem uczniowskim. Dopiero przed miesiącem młody uczony, prof. **Sollas** napotkał przypadkowo w towarzystwie geologicznem przechowywany skarb i **poznał się na omyłce.** Na artykuł Sollasa w czasopiśmie naukowem odpowiedział Woodward **obroną swojej teorji.**

Rozpoczął się zacięty spór. Sollas **odszukał jednego z chłopców,** którzy znaleźli ten „skarb" — dziś 26-letniego Arnolda Cortezi, jednakże ten wykręcił się wymówką, iż zapomniał już o tem zdarzeniu, a towarzysz jego zginął na wojnie. — Jednakże mr. **Baycarel,** były asystent Steelego w gimnazjum, stwierdził, że istotnie wykopalisko było **pomysłem i dziełem psotnych chłopaków.**

# Nowy samolot i turbina powietrzna.

**Lwów,** 21 lutego.

Na wystawie w Białogrodzie wywołały wielkie zainteresowanie dwa wynalazki mechanika Radoszewicza z Sarajewa, a to nowy samolot i turbina powietrzna.

Nowy samolot, różniący się od dzisiejszych aeroplanów, może też wznieść się pionowo do góry, może latać już na wysokości 1 metra nad ziemią i możliwa jest szybkość o wiele mniejsza, niż u dzisiejszych płatowców. Samolot nowy wymaga mniej energji. Aparat porusza się przy pomocy turbin powietrznych ze skrzydłami, pod którymi znajduje się motor. Turbiny wykorzystywać mają znakomicie siłę wiatru, dzięki temu zapotrzebowanie motoru jest minimalne. Jedynie tylko co do szybkości nie może się równać nowy aparat z aeroplanem zwykłym.

Drugim **wynalazkiem** mechanika Radoszewicza jest model nowej turbiny powietrznej, która wykorzystać może 80% energji wiatru.

# Okruchy.

**POSTULATY URZĘDNIKÓW.**

**Po sto lat w ich ubraniach! Już postu lat [wiele**
**ścierpiawszy, urzędnicy postulat nieśmiele**
**stawiają, kornie chyląc przed ministrem [głowy:**
**by im rząd już nie zmniejszał ich pensji [głodowej**
**t. d. — Pomyśli rząd o postulatach**
**z całą życzliwością swą o! po stu latach.**

**Zeter.**

——oo——

**Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 22 2 1926**

PIOTR BENOIT. 11)

# Zapomniany.

**(Przekład z francuskiego J. W.)**

(Ciąg dalszy).

Dosiadł klaczy i zebrał cugle. Muszę przyznać, że wyglądał doskonale.

Mustafa siedział przy kierownicy. Nasze towarzystwo zajęło miejsca w samochodzie. Ale auto nie ruszało. Zerys-Chan patrzał na swój zegarek z wzrastającą niecierpliwością.

— Na co czekamy tutaj? zapytałem mej sąsiadki.

— Czekamy na eskortę tatarską, odpowiedziała. Nie możemy wracać do Makazandy bez eskorty. Lud lubi parady wojskowe.

Właśnie w tej chwili ujrzeliśmy straż tatarską, nadjeżdżającą pełnym galopem. Byli to ci sami Tatarzy, których widok wzruszył mnie tak bardzo przed trzema dniami. Ile rzeczy nowych stało się od tego czasu! Z wdzięcznością ściskałem drobną rączkę Lili, znajdującą się jakby przypadkiem w mojej dłoni.

Dowódca eskorty, świadomy swego opóźnienia, oczekiwał rozkazów, a w oczach jego malował się strach i pokora.

— Piętnaście dni aresztu, powiedział mu Mikołaj Baranowicz. A teraz naprzód, marsz!

W niespełna godzinę wjeżdżaliśmy do Makazandy przyjmowani i radosnymi okrzykami ludu. Rządzenie ludu przez lud ma swe dobre, nawet bardzo dobre strony.

* * *

Samochód nasz porozwoził po drodze swych podróżnych, mieszkających w rozmaitych dzielnicach miasta, którego opis szczegółowy odkładam na później. Bowiem kiedy opowiadanie wywołuje pewne zainteresowanie, nie należy nierozważnie przerywać go przez wtrącanie incydentów.

Lili Thorigny pożegnała mnie, ściskając dłoń moją jeszcze mocniej.

— A więc, proszę nie zapomnieć. Dziś wieczorem. W mojej garderobie. Pomiędzy aktem drugim a trzecim.

Co się tyczy mojej osoby, to nie mogłem marzyć o niczem więcej, nieprawdaż?

Zostałem sam z Michałem Woraginem. Weszliśmy razem do wielkiego budynku, rojącego się od wojskowych płci obojga: pisarzy, ordynansów, stenograf-ów i -istek.

Michał Woragin oddał mnie w ręce kogoś w rodzaju oficera administracyjnego, o piersi pokrytej odznaczeniami.

— Proszę zająć się towarzyszem; powiedział, i mieć go na oku; wrócę niebawem po niego. Na Radę. Proszę uwiadomić **„kogo więcie".**

Zaprowadzono mnie do olbrzymiej sali, gdzie maszyny do pisania robiły tyle hałasu co kilkanaście kulomiotów.

Nie spędzałem jednakże bezczynnie czasu czekania: kazano mi powielić na pięćdziesiąt egzemplarzy piosenkę Bèrangera, którą przedtem musiałem sobie „wystukać" na maszynie. Miało to być na jakieś święto szkolne.

Było już około godziny piątej wieczorem, kiedy Michał Woragin wszedł do sali. Kiedy zobaczył mnie, w pocie czoła trudzącego się nad przepisywaniem piosenki, dał folgę swemu oburzeniu.

— Czyście powarjowali? Towarzysz jest przecie pułkownikiem...

Oficer administracyjny poczerwieniał i począł się usprawiedliwiać.

— Proszę, towarzyszu, iść za mną, zwrócił się do mnie Michał Woragin.

Przez wspaniałe, długie korytarze, między dwoma szpalerami wojowników tatarskich, prezentujących broń, poprowadził mnie przewodnik mój przed zasłonę z czerwonego aksamitu, którą podniósł.

Znajdowaliśmy się w sali Rady.

Sala ta, umeblowana, jak na mój gust, zanadto w stylu mieszczańsko-Louis-Philippe, była obszerna i piękna. Odrazu uderzyły mnie dwa meble, ustawione vis-a-vis siebie: tron pusty, i kasa ogniotrwała, co do której nie mogłem jeszcze zadecydować, czy była pełna.

Członkowie Rady wstali uprzejmie, witając nasze wejście. Potem, gdy wszyscy już zajęli miejsca, Zerys-Chan oznajmił:

— Towarzysze, posiedzenie rozpoczęte.

* * *

Mogła być, jak już zaznaczyłem przedtem, godzina piąta, kiedy rozpoczęto obrady. Zakończono posiedzenie o wpół do siódmej. Nie wchodząc w szczegóły techniczne, mniej zapewne interesujące czytelników, muszę jednakowoż dać pewne wyjaśnienia.

Azym Elektropolus, komisarz skarbu, najpierw zabrał głos, by przedstawić rachunki rządu Ossipluzji za ostatni karnawał. Raport jego wydał się mnie bardzo jasny, nawet zanadto jasny... Jak zapewne czytelnicy pamiętają, wyspecjalizowałem się w sprawach rachunkowości i bilansów i z całą stanowczością mogę twierdzić, że kiedy zestawienie zrobione jest w sposób tak promiennie jasny, to dlatego, że użyto w tym kierunku „ostrogi". Nie wiem, czy wszyscy zrozumieją to tak, jakbym chciał.

(C. d. n.)

——oo——

# DZIAŁ GRAFOLOGA.

**Lwów**, 21 lutego.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(„dla Grafologa“)** — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nielinjowanym, **atramentem, niewymuszenie** (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) znaczkami poczt. za każdą ocenę.

## ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

**„Mewa“.** Próżność, gonienie za efektem, egoizm, słaba uczuciowość. Wyrobiony smak estetyczny, zamiłowanie porządku i czystości. Usposobienie spokojne. Powolność. Samodys vol na Czy nie ma Pani jakiejś wady organicznej?

**„Hanka“.** Charakter nieskrystalizowany, bardzo niejednostajny. Bujna fantazja. Duma, gwałtowność, upór, egoizm. Szalona zmienność nastrojów — dziś szczera, miękka, dobra — jutro skryta, szorstka, oschła. Temu serdeczność okazuje, uległość, owemu odpychający chłód, wyższość, dumną obojętność. Wesoła, rozmowa, ruchliwa — za chwilę osowiała, milcząca, jakby odrętwiała. Wczoraj szalała, ogarnięta burzą namiętności — dziś najchętniej zamknęłaby się w klasztorze. Są ludzie, w których tkwią dwa całkiem przeciwne nieraz charaktery — w Pani drzemie ich tuzin.

**„Świrk“.** Niespokojny duch, konglomerat kaprysów, brak samodyscypliny; nieobliczalny, w obcowaniu niejednokrotnie przykry z powodu zmienności, niestałości, nastroje bowiem zmieniają się jak u „Hanki“ i to równie szorstko, zupełnie bez przejść. Namiętność, impulsywność, popędliwość, drażliwość, upór. Głowa roi się od pomysłów, wiele inicjatywy, wieczne dążenie naprzód.

**Dr. O.**

———OX XO———

# Wiadomości z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta):

**Przemyśl, w lutym.**

**„Zwiastun wiosny“...** W związku z pogłoskami o nieuniknionem a bliskiem rozwiązaniu Sejmu słychać, że „Piast“ rozpocznie tu wydawnictwo czasopisma p. t. **„Echo Małopolskie“**, które będzie sztucznym nawozem — na terenie przedwyborczym.

Na wsi ma **„Piast“ i endecja** iść ręka w rękę.

**Powiatowy Komitet Obywatelski** dla niesienia pomocy bezrobotnym, oparty o szerokie warstwy społeczne wyłonił sekcję główną, rozdzielczo-weryfikacyjną, zbiórkową, oraz opieki nad dzieckiem. Sekcja główna ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącego dyr. **J. Godka**, tegoż zastępcą **adw. Dra Dobrzańskiego**, sekretarzem **Al. Mandla.**

Celem ożywienia ruchu budowlanego, uchwalono **odnieść się do rządu** oraz do gminy i do posłów sejmowych, aby zapomocą kredytów umożliwić jak najszybsze podjęcie budowli komunalnych i państwowych, ponadto zaś rozpoczęcie robót około **trwałego zabezpieczenia miasta przed powtarzającym się rok rocznie wylewem Sanu.**

Poseł Dr. **Lieberman** kilkakrotnie już interwenjował w Ministerstwie Robót Publicznych w sprawie kredytów na roboty w naszem mieście **i uzyskał pewne wiążące przyrzeczenia.**

**Masowe zgromadzenie bezrobotnych** odbyło się onegdaj przed południem w Domu Robotniczym. Po przemówieniach pp. J. Wątróbskiego, Aleks. Mandla, J. Misia, Dra Grosfelda zgromadzeni rozeszli się. Mimo to, z niewiadomego — a raczej dobrze znanego — źródła — rozeszły się pogłoski o nadciąganiu z Zasania groźnego tłumu. **Plotki te** wywołały w mieście — **nastrój paniczny bezpodstawnie.**

...Czyżby prowokacja chciała wywołać wilka z lasu, **konieczne?**

——oo——

# Kącik dla Pań.

## Zmiany mody wiosennej.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

**Paryż**, w lutym.

Chętnie skorzystam z zaproszenia Red. Kurjera Lw. i pośpieszę podzielić się z jego miłemi Czytelniczkami **garścią wrażeń odniesionych z pokazów modeli wiosennych.** Trudno to tylko trochę zmieścić w ramach skromnej korespondencji, zważywszy że **nowości naprawdę wiele i wszystkie pociągające świeżością i** urokiem, jak tchnienie wiosny...

Jakkolwiek w Paryżu w **wielkich firmach krawieckich** owych **sanktuarjach szyku i elegancji** skomponowano i **wykończono już od kilku tygodni wszelkie kolekcje modeli** wiosennych, jednak dochodzą o nich do szerszych kół spragnionych tych nowości Pań, jeno skąpe wieści. Bo szanująca się **„Grande maison de conture“** strzeże zazdrośnie swych pomysłów i ma je tylko w pierwszym rzędzie dla domów konfekcyjnych różnych stolic świata, firmy te **drogo zakupione modele przystosowują do potrzeb lokalnych,** odpowiednio do smaku i kieszeni swej klienteli. Pozatem paryskie modele wiosenne wędrują **na jasny brzeg Riwiery,** gdzie dopiero wybranki losu różnych narodowości roztaczają całą świetność paryskiego szyku w blaskach promieni słonecznych i błękitnego nieba, podczas różnych ewenementów towarzysko sportowych.

W dzisiejszem położeniu paszportowo - cłowo - finansowem są te **wszystkie dziwy mody paryskiej prawie niedostępne** moim rodaczkom, (miejmy nadzieję, że przemijająco!) dlatego postaram się zebrać jeno **cechy istotnych nowości** dających się łatwo zaadoptować i w skromnych ramach budżetu toaletowego i tak:

Punktem głównym jest na wiosnę zazwyczaj **kostjum.** Modne jeszcze zawsze **fasony kompletów** t. j. sukni i okrycia z jednego materjału, pozatem kostjum zwyczajny, złożony z gładkiego żakietu i spodnicy w kilka fałdów o kroju i wypracowaniu męskiem „tailleur“, którego **ozdobę stanowią guziki, kieszenie, czasem pasek.** Barwy **brunatne, płowe,** mają **charakter nieco sportowy,** materjały angielskie szorstkie, całość wysoce **elegancka** w swej prostocie ubiera, dobrze prawie każdą figurę.

Kostjum taki krawiecki bywa uzupełniony **bluzką z krepy chińskiej lub żorżety w tym samym kolorze** co kostjum i materjale, z którego zrobiona podszewka żakietu. Bluzka zdobna zakładkami, pliskami i żabotem, kokardą u kołnierza i rękawów, które to dodatki **odbierają temu trochę surowemu strojowi** nieco z jego klasycznej powagi. Uchylę jeszcze rąbka dalszej tajemnicy: **przepowiadają bluzkom zwycięzki powrót** na całej linji, jako formy stanika do sukni i jako bluzki „lingerie“ koszulkowej z materjałów białych do prania z typowemi kołnierzami i mankietami zapinanemi na spinki. Nawet pierwszorzędna **firma Bêchoff** próbuje lansować jako nowość, noszone tak przed laty białe **bluzki wkładane do środka tak, by wskrzeszony na nowo pasek z klamrą w figurze, nakrywał obszewkę spódnicy.** Czy może na taką retrospekcję jeszcze nie zawcześnie.

Nowością są stosowne do męskiego charakteru kostjumów **kamizelki,** ale nie tylko trykotowe, robią je też z fantazyjnych tkanin jedwabnych o **wzorach wschodnich lub kubistycznych,** bywają haftowane ręcznie kolorową włóczką i metalową nitką na suknie a **ostatnim krzykiem są prześliczne kamizelki skórzane,** ze skóry miękkiej matowej, dziurkowanej we wzory, ażurowe, jak wogóle **skóra zwłaszcza złocona,** zabiera **dominujące miejsce** w wszelkiego rodzaju przybraniach.

Wycinane z barwnej lub złotej skóry **paski, trójkąty czy kwiaty** aplikuje się zapomocą fantazyjnych ściegów w formie galonów i ornamentów do ozdoby sukien i kapeluszy, o czem szczegółowo napiszę innym razem.

**Chimera.**



**Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 22. 2. 26.**

## Z nowych dziedzin wiedzy i życia.

# „The Pivot of Civilisation.“

Zmaszynowanie życia w Ameryce sięga w dziedziny takie, że mimowoli trzeba pomyśleć, iż doprawdy prąd ten pragnie wprost zmonopolizować nie tylko siły fizyczne i duchowe człowieka, ale nagiąć i etykę i żywiołowe popędy, moralne odczuwania w szablon maszynowy dla państwa i produkcji sił ludzkich, „pro bono maszyn“.

Warto poznać i posłuchać, czego pragnie postępowa kobieta amerykańska. Pod tytułem: **„Pionierzy cywilizacji“** wydała Pani **Margaret Sanger** w Nowym Jorku, książkę o senzacyjnej tezie. Kobieta winna mieć prawo **do regulowania liczby dzieci,** które pragnie urodzić!

Autorka kreśli wstrząsające obrazy dzieci, które przychodzą na świat w strasznych warunkach materjalnych.

Sprawozdania statystyczne przejmują grozą tragedji nieszczęśliwych piskląt ludzkich i ich matek.

Przerażająca jest liczba młodocianych przestępców, idą do domów poprawy a ledwo dorosną już do prawidłowych więzień!

Te małe indywidua stają się nałogowymi zbrodniarzami, od zarania życia są wytrącone z społeczeństwa i bezlitośnie smaga je los. Obce im wszystko co najbardziej jest ludzkie, obce im tkliwe słowa miłości i dobroci; nędza i zło stwarza im złowrogą dla siebie i otoczenia dolę.

Margaret Sanger, stwierdza na podstawie faktycznych danych urzędowych jak automatycznie całe rodziny, generacja po generacji zapełniają domy poprawy, więzienia, zakłady dla zwyrodniałych i zidjociałych i... domy publiczne!

Pisze, że umysłowo upośledzone jednostki, stojące poniżej przeciętnego poziomu, degenerowane osobniki wydają na świat większą liczbę dzieci aniżeli normalni zdrowi ludzie!

Cyfry dotyczą stosunków amerykańskich nie mniej jednak można je pod niejednym względem brać pod uwagę i dla powojennych stosunków europejskich.

Jakie rzeczy rozgrywają się w czasie, pełnym **„chwalb kultury“**?

Pisze pielęgniarka: przychodzimy do rodzin którym za mieszkanie służy rozwalona buda drewniana lub szopa przegniła opuszczony zapadający się magazyn. Rzadko w takiej „ubikacji“ znajduje się okno, podłogą jest glina, lub kilka luźnych desek. Niema **niczego** do spożycia, rodząca matka jest pół martwa z głodu i zimna, jak i reszta rodziny.

Gdy przybysz powita światło dzienne, to znaczy, ma nieszczęście narodzić się „żywy“, to w 90% wypadków zawija się go w stary papier gazetowy, nic innego niema. Wedle statystyki 30% dzieci, które przychodziły na świat od 1 stycznia 1925 nie kosztowały nigdy mleka, 20% nie miało kosza, ani posłania ani kołyski, a 10% już w pierwszych latach zakażają się tuberkulami i luesem.

Teza jaką głosi jest „karygodną“ wedle ustawy i gdy pani Margaret Sanger głosiła ją publicznie, radząc kobietom jak wystrzegać się mają dzieci wędrowała raz, po raz do więzienia.

Jeśli państwo nie jest zdolne — tak pisze — do tego by obywatelom **dawać warunki egzystencji** umożliwiającej wychowanie zdrowych dzieci trzeba by nastąpiło ograniczenie ilości narodzin.

Margaret Sanger głosi prawo każdej kobiety do macierzyństwa, do miłości, i głosi prawo kobiety do ograniczenia liczby urodzin!

Jest kierowniczką wielkiej porady dni dla kobiet i cała Ameryka wie że udziela otwarcie porady wszystkim, które się do niej zwracają.

Ślicznie! — ale czemuż teraz nie wędruje do więzienia?

Oto... rozważcie tę ironję społeczną! — jest żoną wpływowego miljonera, a jego nazwisko chroni ją i kobiety którym pomaga.

Słynny **Wells** napisał przedmowę do tej książki, jest to jeden z wielu rozpacznych głosów jakie idą w świat w okresie powojennym!

A społeczeństwo... państwo — niedba o to jak jego obywatele... bytują!...

**Edmund Libański.**

# Odezwa Związku Oficerów Rezerwy do społeczeństwa polskiego.

**Lwów**, 21 lutego.

Otrzymaliśmy nast. pismo: Wobec ciężkiej sytuacji w Państwie postanowili Oficerowie Rezerwy, członkowie Związku, wystąpić czynnie z pomocą i ku obronie Ojczyzny.

Doświadczenie wykazało, że rządy i wpływy różnych partji doprowadziły Państwo do ruiny. W pracy naszej dla dobra Ojczyzny **nie uznajemy ani partji, ani klas, ani stronnictw, — najpierw Państwo a** dopiero po jego silnem ugruntowaniu partje, stronnictwa, mniejszości!

**Dążymy do obudzenia społeczeństwa z apatji**, jaka ogarnęła nawet najlepszych: **dążymy, by każdy Polak czuł się zobowiązanym bronić Ojczyzny przeciw wszelkim dla Państwa szkodliwym działaniom; stanęliśmy do walki z objawami zepsucia i zgnilizny moralnej.**

Do pracy tej obowiązani są wszyscy, którzy kochają Polskę **całą a nie połową duszy!**

**Pragniemy jednak oprzeć naszą pracę na ogóle społeczeństwa** i dlatego zwracamy się z wezwaniem, by wszystkie Zrzeszenia polskie wysłały swoich przedstawicieli na **Zgromadzenie**, które się odbędzie dnia 24-go b. m. o godz. 19-tej w sali Kasyna i Koła art.-literackiego przy ul. Akademickiej l. 13.,

Zrzeszenie, które nie weźmie udziału w tem Zebraniu uważać będziemy za odmawiające swej współpracy.

Lwów, dnia 12-go lutego 1926 r.
Prezes Związku: płk. Krajewski.

# Demoralizowanie administracji państw.

## Znowu remuneracje w ministerstwie skarbu.

**Lwów**, 21 lutego.

Jak donosi „Przegląd Wieczorny" **— wypłacono onegdaj remuneracje urzędnikom departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu.**

Sprawa ta, w okresie nibyto zwiększonych oszczędności i redukcji płac w administracji państwowej, wzbudzić musi zrozumiałe **rozgoryczenie wśród sfer urzędniczych.** Powód do tego rozgoryczenia jest tem większy, że **remunerację otrzymują, jak zwykle, urzędnicy ministerjalni**, stojący bliżej głównego ołtarza rządowego, **podczas, gdy ich koledzy, pracujący** w o wiele **cięższych warunkach**, przy władach skarbowych I i II instancji, **nie otrzymują żadnego specjalnego wynagrodzenia za pracę w godzinach pozabiurowych.**

Najwyższy już czas skończyć ze skandalicznemi praktykami „remuneracyjnemi", demoralizującemi naszą administrację.

—xo ox—

# Cała dyrekcja Banku dla Handlu i Przemysłu przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 20 lutego.

W tutejszym sądzie pokoju rozpoczął się proces dyrektorów Banku dla Handlu i Przemysłu, oskarżonych o występek z paragrafu 56 ustawy czekowej, t. j. o **niehonorowanie czeków dolarowych i wystawianie czeków bez pokrycia.** Na ławie oskarżonych zasiedli: **naczelny dyr. Banku dla H. i P.**, Tadeusz **Urbański**, dyr. Zygmunt Pawłowski, **b. dyr. Guttmann**, wicedyr. **Czamarski, urzędnicy** Bereżko Mikołaj, Józef Kowalski, Stan. Dzięcioło i Zofja Simon. Jako poszkodowani występują: firma Anker w Gdańsku, Bank Handlowy i Prywatny w Gdańsku oraz firma Harren w Budapeszcie. Sprawa została formalnie odroczona do poniedziałku.

—xo ox—

# Kredyt na nawozy sztuczne dla rolnictwa.

**Warszawa**, 20. 2. (PAT.) Senackie komisje skarbowo-budżetowe i gospodarstwa społecznego na wspólnem posiedzeniu obradowały nad sprawą kredytu na nawozy sztuczne dla rolnictwa. Przedstawiciele rządu oraz reprezentanci Banku Gosp. Kraj. i Banku rolnego złożyli oświadczenie stwierdzające, iż **udzielenie na ten cel kredytu jest zapewnione** w dostatecznej wysokości. W wyniku przeprowadzonej dyskusji przyjęto rezolucję wzywającą rząd do zapewnienia rolnikom kredytu na nawozy sztuczne z tem, że **dłużnicy mogliby pokrywać swe zobowiązania produktami rolnymi.**

—ox xo—

# Anglja jest przerażona układem francusko-tureckim.

**Londyn**, 20. 2. (PAT.) „Daily News" podaje, że wiadomość o układzie między Francją a Turcją wywołała w urzędowych kołach londyńskich **zdziwienie.** Niektóre koncesje Francji w sprawie kolei bagdadzkiej uważane są za **nie do pomyślenia.** W takich warunkach będzie niemożliwem wykonywanie kontroli nad ruchami wojsk tureckich na kolei bagdadzkiej. W miarodajnych kołach oświadczają że układ **ten sprzeciwia się umowie między Francją a Anglją.**

## Stypendja Rockfellera dla uczonych polsk. w zakresie rolnictwa.

**Warszawa.** (Tel. wł.).

Bawił tu onegdaj p. Russel Mann z organizacji Rockfellera międzynarodowej wymiany zdobyczy naukowych, która w r. 1925 przeznaczyła 4 stypendja dla uczonych polskich w zakresie rolnictwa dla studjowania zagranicą. Stypendja te zostaną nadal utrzymane. Z Warszawy p. Mann wyjechał do Krakowa celem porozumienia się tam z prof. Godlewskim i Nowakiem co do tych stypendjów.

—oo—

# Walka o stałe miejsce w Radzie L. N.

## Szanse Polski nie przedstawiają się pomyślnie.

**Londyn**, 20. 2. (AW.) W tutejszych kołach politycznych uchodzi za pewnik, że **Polska nie otrzyma stałego miejsca** w Radzie Ligi Narodów na sesji marcowej. Na takie stanowisko miały wpłynąć decydująco **opinja dominjów**, prasy oraz sprzeciw **parlamentu szwedzkiego.**

STANOWISKO JAPONJI.

**Tokio**, 20. 2. (PAT.) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych zaprzecza pogłosce jakoby Japonja wypowiadała się **za rozszerzeniem Rady Ligi Narodów** z tem, że delegat zaznaczył, iż rząd japoński nie poweźmie prawdopodobnie decyzji w tej sprawie **przed upływem kilku** dni ze względu na konieczność szybkiego załatwienia szeregu spraw wewnętrznych.

W GRUDNIU...

**Londyn**, 20. 2. (AW.) Genewski korespondent dyplomatyczny pisze w „Daily Telegraph", że w Genewie liczą się z pewnem rozszerzeniem Rady Ligi Narodów **na sesji grudniowej.** Rada liczyłaby **8 członków** stałych i 6 niestałych. **Polska i Mała Ententa otrzymałaby jedno miejsce**, reszta przypadłaby na państwa skandynawskie, Holandję, Belgję, Szwajcarję oraz południowe państwa amerykańskie.

—xo ox—

# Podatek komunalny od budynków w 1926 r.

**Warszawa**, (Tel. wł.).

Min. Spraw Wewn. postanowiło w porozumieniu z Min. Skarbu, że podatek komunalny od budynków na obszarze gmin miejskich **będzie pobierany w r. 1926** w wysokości **25 proc. państwowego podatku** od nieruchomości. Gminy miejskie, prowadzące kanalizację, lub wodociągi, oraz gminy, które podejmują roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych, **mogą wyjątkowo pobrać** podatek komunalny w wysokości **50 procent** państwowego podatku od nieruchomości, jednak tylko pod warunkiem, że zwiększone wpływy z tego źródła użyte będą na wymienione cele.

—xo ox—

# Bankructwo na 25 miljardów prowadzi do sanatorjum.

**Wiedeń**, w lutym.

Pan Otto Lippman zastępca wiedeński dwóch dużych amerykańskich fabryk automobilów zgłosił niewypłacalność, dochodzącą do sumy **25 miljardów.**

Wierzyciele, zgłaszający się za pośrednictwem policji wiedeńskiej spotkali się z wiadomością, że p. Lippman **leczy się z niedoborów w jednem z sanatorjów.** Czy stamtąd na kurację dalszą nie powędruje do kryminału — niewiadomo.

### ARESZTOWANIE AGITATORA SOWIECKIEGO.

**Warszawa**, 20, 2. (Tel. wł.). Policja polityczna aresztowała wczoraj na dworcu głównym niezwykłego przestępcę Józefa Rudzińskiego, lat 35, który przed dwoma laty był przodownikiem policji państw. W tym okresie popełnił szereg nadużyć za co został wydalony z policji. Następnie zbiegł do Rosji, został przyjęty do szkoły propagandy, ukończył ją, a onegdaj wrócił do Polski.

## Wiadomości telegraficzne.

— **Posyłki pocztowe z Rosji do Polski.** Komisarjat ludowy nakazał rosyjskim urzędom pocztowym przyjmowanie posyłek poleconych zwykłych i wartościowych.

= **Polsko-rumuńska komisja graniczna** przeniosła siedzibę swego urzędowania z Wyżnicy Rumuńskiej do Kut. Komisja ta urzęduje co 3 lata na innem terytorjum.

## Drapacz 50-ciopiętrowy w płomieniach.

**Lwów**, 20 lutego.

W gmachu 50-piętrowym Tow. asekurac. Equitable **w Nowym Jorku** wybuchł 16 bm. rano pożar, który objął 35 piąter i dopiero wieczorem został opanowany. 15 strażaków zostało ciężko pokaleczonych. 4 robotników uciekło na 4 piętro skąd wydobyto ich z wielkim trudem — tak samo udało się uratować kilku robotników, zajętych w biurach dolnych piątr. Z ludzi nikt nie zginął podczas pożaru. Pałac Equitable należy do najwspanialszych budynków w Nowym Jorku. Wybudowany jest cały z betonu.

— — oo—

## 106.000 dolarów za biblję Gutenberga.

**Lwów, 20 lutego.**

**Dr. Rosenbach, jeden z najbogatszych księgarzy w Nowym Yorku nabył na licytacji dwutomową biblję Gutenberga, pochodzącą z klasztoru w Melb za 106.000 dolarów. Biblja ta wydrukowaną została w r. 1555 a oprawiona w r. 1700. Ogółem w Stanach Zjednoczonych znajduje się 6 biblji Gutenberga.**

# Różne.

+ **Doczekał się 138 lat.** W pewnej wsi koło Rygi zmarł w tych dniach włościanin Tritey w 138 roku życia. Pielęgnowała go do śmierci córka, licząca 100 lat.

+ **Pierwsze polskie gimnazjum w Rydze** zostało otwarte kosztem tamtejszego magistratu. Dyrektorem mianowany został Mierzwiński. Na razie posiada to gimnazjum 4 kl. W Rydze istnieje już 5 szkół powsz.

× **Obniżenie cen gazu** nastąpi w **Krakowie** od marca br. Nastąpić by to powinno także we Lwowie.

+ **Olbrzymia fundacja naukowa. 10 miljonów dolarów**, przeznaczył miljarder amerykański Dawid Rockfeller na budowę i utrzymanie narodowego **muzeum w Kairze** i na założenie instytutu archeologicznego. Fundacja ta jest największą ze wszystkich dotychczasowych zapisów na cele naukowe.

* **Eksport do Belgji.** Belgijsko-polska Izba Handlowa w Brukseli nadesłała Targom Poznańskim adresy importerów belgijskich na **kartofle, drzewo i wyroby z drzewa, ziemiopłody, len.**

# KRONIKA.

LUTY
**21**
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. C. 1 Wstępna, gr.-kat. N. D. 5 po Boh.

Jutro: rzym.-kat. Kat. św. P. gr-kat. Nykifora.

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

**TEATR WIELKI.**

Niedziela o 3·30 pop. „Trubadur". Ceny zniżone popołudniowe.
Niedziela o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło".
Poniedziałek „Dama w purpurze". Gościnny występ Heleny Miłowskiej".
Wtorek 23 bm. „Kredowe Koło".

**TEATR NOWOŚCI.**

Niedziela o 3·30 pop. „Żółta rękawiczka".
Niedziela o 7.30 wiecz. „Marjetta".
Poniedziałek „Uriel Akosta".
Wtorek 23 bm. „Marjetta".

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.**

Niedziela o 4-tej popoł. „Hau-Hau", kom. w 4 akt. Ceny popularne.
Niedziela o 7·30 „Dożywocie" gościnny występ Ludwika Solskiego.
Poniedziałek o 7·30 „Dożywocie", gościnny występ L. Solskiego.
Wtorek o 7·30 „Dożywocie" gościnny występ L. Solskiego.

**CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:**

**Apollo:** „Hottentot".
**Palace:** „Zazdrość".

—oo—

**Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerke. Poniedziałek 22 lutego: Drezdeński Kwartet smyczkowy.** 1248

— **Teatr Wielki** daje dziś na popołudniowe przedstawienie po cenach znacznie zniżonych operę Verdiego „Trubadur". — Wieczorem poemat dramatycz. Klabunda „Kredowe Koło".

— **Teatr Nowości** wystawia dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych dramat Bakonyi'ego „Żółta rękawiczka". — Wieczorem czarująca operetka „Marjetta".

— **Na poniedziałek** Teatr Wielki zapowiada operetkę „Dama w purpurze" z gościnnym występem p. Heleny Miłowskiej — Teatr Nowości „Uriela Akostę" Gutzkowa.

— **Premjera polskich oper „Janka" Żeleńskiego i „Verbum Nobile" Moniuszki** ukaże się w sobotę bież. tyg. w zupełnie nowej inscenizacji reżysera R. Cyganika w nowej stylowej oprawie kostjumowo-dekoracyjnej.

— **Drugi recital fortepianowy wielkiego mistrza Józefa Śliwińskiego** odbędzie się w niedzielę przyszłego tygodnia w południe w Teatrze Wielkim z nowym programem.

— **Emerytura p. Łukomskiego.** „Nowy Kurjer Polski" donosi: „Wbrew wiadomościom, jakoby dymisjonowany komendant policji lw. p. Łukomski, miał uzyskać emeryturę, p. Ł. emerytury nie otrzyma, gdyż opuszczając służbę samorządową, wycofał swe składki emerytalne".

— **„Śluby Rybackie", wodewil K. Krumłowskiego w 4 aktach na scenie drukarzy lwowskich.** Wodewil ten, rojący się od dźwięcznych melodyj, przewyższa o wiele interesującą treścią i humorem wszystkie inne sztuki tego popularnego autora. Koło dramat. drukarzy lwowskich wystawia „Śluby Rybackie" staranie i z przepychem kostjumowo-dekoracyjnym w niedzielę, 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Reżyseruje p. Witold Panejko. Bilety wcześniej do nabycia w kantynie drukarzy, — Piekarska 18 — codziennie wieczorem od godziny 7 do 9-tej.

## *Mówią, że...*

*chwilowa, nieznaczna zresztą zwyżka dolara wywołuje zaniepokojenie i ruch na czarnej giełdzie.*

— — — — — — — — — —

*widziano wczoraj na tej giełdzie mnóstwo osób dopytujących się o dolary. Spryt-ni waluciarze rozsiewają wieści, że dolar pójdzie gwałtownie w górę a naiwni już dziś pozbywają się złotych. Pierwszy się zbliża, może znowu ludzie dadzą nabrać się na te machinacje i całą pensję, jak to już było, przeznaczą na kupno wyśrubowanych dolarów, które potem gwałtownie spadną! Pamiętamy dobrze jak to było 1 grudnia, ile ludzi poprostu się zrujnowało. Więc nie dajmy raz jeszcze się oszukać, nie kupujmy niepotrzebnie dolarów, nie róbmy ruchu na czarnej giełdzie, nie zabijajmy własnej waluty. Policja ze swej strony powinna wrócić do dawnych praktyk i urządzać od czasu do czasu obławy na spekulantów dolarowych. Kilka takich obław a uspokoi się w tem zbiorowisku pijawek czyhających na ofiary niepotrzebnego strachu i głupoty.*

*rrr.*

—oo—

— **Wojewoda lwowski, dr. Garapich, wyjechał** w sprawach służbowych do Warszawy. Przyjmować będzie po powrocie dnia 26 b. m., jak zwykle, od godziny 12 do 14-tej.

— **Gościnne występy Solskiego** stały się we Lwowie jednym ciągiem wielkich trjumfów genjalnego artysty, który rolą Łatki w „Dożywociu" porywa wszystkich i olśniewa. Dyrekcja nie jest w stanie utrzymać dłużej „Dożywocia" na afiszu, gdyż w przyszłym tygodniu Solski grać już będzie w „Mieszczanach" Gorkija, w których wystąpi również dyr. lwowskiej szkoły dramatycznej doskonały artysta Franc. Frączkowski.

— **Wieczór Lo-Kitay'a,** światowej sławy psychologa, odbędzie się dziś w niedzielę w sali Sokoła - Macierzy o godz. 7.30.

— **Zapowiedziany** na dzień dzisiejszy odczyt posła inż. Jana Bryla na temat: **„Wrażenia z podróży do Rosji i Ukrainy sowieckiej"** wywołał duże zainteresowanie w mieście. Odczyt ten odbędzie się **w sali dawnego teatru „Ul" przy ul. Ossolińskich l. 10** (a nie, jak poprzednio podano, w ratuszu). Dochód z imprezy na cele kulturalno-oświatowe.

— **Oficerów rezerwy** członków Związku wzywa Zarząd do stawienia się na **Zebranie** stowarzyszeń społeczno - kulturalnych, które odbędzie się 24 b. m., o g. 19, w sali Kasyna i Koła Lit. - Art., przy ulicy Akademickiej.

— **Wystawa prac,** wykonanych na krajowych kursach kroju i szycia oraz kilimkarstwa we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 21 b. m., od g. 10 rano do 6 wieczór w lokalu Patronatu, Plac Smolki 3.

— **Z Kasyna i Koła lit. art.** We czwartek 25 bm. o godz. 8 wiecz. wykład prof. Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie dr. W. **Folkierskiego pt.** „Z dziejów odrodzenia nacjonalizmu i katolicyzmu francuskiego: Ernest Psichari".

— **Kuratorjum Okr. Szk. lwowsk. uwiadamia nauczycielstwo lwowskie,** że wizytator min. p. **Hellman** będzie miał w poniedziałek 22 bm. o godz. 18 prelekcję pt. „Nowe prądy w wychowaniu zagranicą i Liga międzynarodowa szkół nowych". Prelekcja odbędzie się w sali Rady miejskiej w ratuszu za wstępem 50 groszy. Czysty dochód przeznacza prelegent na rzecz Tow. zwolenników szkoły pracy w Warszawie. Kuratorjum uprzejmie zaprasza całe nauczycielstwo na tę prelekcję oraz wszystkich, którzy interesują się sprawami szkolnemi.

## Z targu.

**Lwów, 21 lutego.**

**Ceny nabiału: 1 l mleka 30—45 gr., 1 kg masła 5—6·50 zł. 1 kg sera 1—1·40 zł.**

**Jaja po 15—16 gr. sztuka.**

**Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 20 gr. marchwi 25 gr. cebuli 50 gr. kapusta po 10—20 gr.**

**Owoce: 1 kg jabłek 40 gr. do 1·40 zł. cytryny po 10—15 gr. sztuka pomarańcze po 40—50 gr. sztuka.**

—oo—

— **Gr.-kat. biskupem sufraganem** w **Przemyślu** mianowała rzymska kurja ks. dra Grzegorza **Łakotę,** rektora duch. seminarjum.

Nowo mianowany biskup-sufragan ma być pomocnikiem gr.-kat. biskupa Przemyskiego, dra Kocyłowskiego, który w ostatnich czasach zapadł na zdrowiu.

— **Wystawa Juljana Fałata,** Marjana Ruzamskiego, Feliksa Wygrzywalskiego, cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Otwarta jest codziennie od godziny 10—3 (Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich).

— **Polskie Tow. Historyczne** (Koło lwowskie) urządza w piątek 26 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie historji sztuki Uniw. J. K. (ul. Mikołaja 4, II. p.) wieczór dyskusyjny na temat: Sprawa utworzenia specjalnego studjum historycznego w Polsce (ref. dr. H. Polaczkówna). Następnie dr. K. Sochaniewicz przedstawi komunikat pt. „Zaginione dokumenty ks. Witołda dla Cebrowskich". Goście mile widziani.

—oo—

## Bójka religijna na Wołyniu.

**Żytomierz,** w lutym.

We wsi Kniażyna pod Żytomierzem Wołyńskim doszło w ostatnich dniach do krwawej bójki między zwolennikami ukraińskiej cerkwi autokefalnej z jednej strony, a zwolennikami cerkwi prawosławnej Tichona z drugiej strony. Tichonowcy nie popierani przez rząd, szukają poparcia wśród ludu wiejskiego. W Kniażynie chłopi Tichonowcy uzbrojeni w widły i kłonice napadli na cerkiew autokefalną i rozgromili wierzących. Podczas nabożeństwa został pop zamordowany. Bójka ta i morderstwo wywołały wielkie wzburzenie na Wołyniu. Tichonowcy zbierają się przeciw autokefalistom. Władze sowieckie podsycają zawiść sekt religijnych. Jak z Wołynia donoszą, przeważają tam siły wyznawców starej cerkwi prawosławnej.

—oo—

## W Działdowie posiedzenie rady miejskiej odbyło się na schodach.

**Toruń.** (Tel. wł.).

Rada miejska zwołała onegdaj w Działdowie radnych na posiedzenie celem omówienia **fatalnej gospodarki burmistrza tamtejszego.** Burmistrz sprzeciwił się zwołaniu posiedzenia i zagroził, że gdyby ono miało się odbyć **wezwie policję.** Pomimo to przybyło 15 radnych, którzy zastali drzwi magistratu zamknięte, a wewnątrz krążyło trzech posterunkowych, którzy otrzymali rozkaz wkroczenia w razie usiłowania otwarcia sali przemocą. Wobec tego rada miejska zmuszona była odbyć posiedzenie na schodach. Ładna autonomia.

—oo—

## Co się stało w mieście?

— **Żywa pochodnia.** Wczoraj w godzinach popołudniowych, Olga Czarnopolska, lat 8, zamieszkała przy ulicy Św. Łazarza l. 12, zapalając maszynkę spirytusową, spowodowała **wybuch.** W jednej chwili stanęła w płomieniach, które z trudnością zdołali domownicy ugasić. Ofiarę własnej nieostrożności odwiózło wezwane pogotowie do szpitala.

— **Za przekroczenie godzin policyjnych** sporządzono doniesienie przeciw właścicielowi kawiarni „De la Paix". —

— **Aresztowano za zabójstwo** Michała Fedyszyna l. 36 w Podsadkach pow. Lwjów i Jana Fedyszyna. Wymienieni w czasie bójki z fornalem pobili go kołami tak dotkliwie, że nieszczęśliwiec w ciągu kilku godzin zmarł.

—oo—

— **Niedzielne popularne wykłady higjeniczne.** W niedzielę 21 bm. o g. 11 w kinoteatrze „Marysieńka" wykład dra **Władysława Hojnackiego** „O chorobach wenerycznych" wyłącznie dla kobiet. Wykład ilustruja liczne przeźrocza.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 1 marca 1926. uruchamia się w miejscowości Boguchwała powiat Rzeszów, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

—oo—



## Kurjer literacki.

**Numer 2-gi „Straży Polskiej", ilustrowanego czasopisma literackiego wyszedł z druku i zawiera niezwykle obfitą treść, ujętą we wspaniałą szatę zewnętrzną. Numer ten poświęcila redakcja w całości G. Śląskowi, a w szczególności jego miastom: Katowicom, Królewskiej Hucie i Mysłowicom. Prócz tego znajdujemy w numerze tym, obejmującym 36 stron druku, oraz 55 ilustracji, utwory literackie pióra Marji Kazeckiej. Numer zasługuje na rozpowszechnienie przez ogół czytelników.**

**Głos Nauczycielski organ Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Nr. 2 z dnia 31 stycznia b. r. przynosi: Którędy droga. — Walka o szkołę i nauczyciela. — Opinja prasy o oszczędnościach szkolnych (zawiera cytaty z artykułu pomieszonego w dodatku nauczycielskim „Kurjera Lwowskiego"). — Z ostatniej chwili. — Sprawy zawodowo - służbowe. — Trybuna związkowa. — Oświata pozaszkolna. — Ruch związkowy. Kronika bieżąca. — I Polski Zjazd Naucz. Szkół specjalnych. — Kronika zagraniczna. — Z karty żałobnej. — Dodatek „Praca Szkolna" zawiera: IV Międzynarodowy Kongres wychowania moralnego. — Bolesław Chrobry w literaturze jubileuszowej r. 1925. — Reforma szkolnictwa w Niemczech. — W sprawie nauki języka polskiego w kl. VII (dyskusja).**

# Kurjer ekonomiczny.

* **Skrzynie drewniane do Jugosławji.** Poważna firma z Belgradu, pragnie importować z Polski skrzynki do opakowania suszonych śliwek. Na tamtejszym rynku używa się przeważnie dwóch wielkości: na 12.5 kg. i 25 kg. śliwek.

* **Sznury kokosowe.** Firma z Górnego Śląska, zapytuje o sznur kokosowy, grubości ³/₄ mm., wyrobu ręcznego.

Zainteresowane firmy, winny zgłosić się do Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich w godzinach biurowych.

### WOLNY WWÓZ DO WŁOCH.

Dekretem królewskim dopuszczono wolny wwóz na następujące artykuły, z warunkiem reeksportu po przerobieniu: **stal w sztabach, żelazo surowe, drut żelazny, stalowy, miedziany,** aluminjowy (gładki, świecący) cynowany lub cynkowany.

### NOWA GAŁĄŹ PRODUKCJI WE WŁOSZECH.

Towarzystwo wyrobu sztucznego jedwabiu „Snia Viscosa“ przystąpiło do **wyrobu sztucznej wełny,** zgodnie z najnowszymi wynalazkami. Towarzystwo będzie w stanie w najbliższym czasie prokukować **50.000 kg. dziennie.**

* **Eksport węgla polskiego w 1925 wyniósł 8.230 tys. ton,** gdy w r. 1924 — **11.532 tys. ton.** Eksport węgla w ciągu 1925 r. przechodził różne koleje i był najlepszem odbiciem stosunków handlowych polsko - niemieckich. **W pierwszej połowie** 1925 r. wywieziono do Niemiec — 2.704 tys. ton (3.884 tys. ton w pierwszem półroczu 1924 r.).

**W drugiej połowie** zbyt węgla do Niemiec **spada prawie do zera** (5 tys. ton), natomiast poważnie podnosi się eksport do innych krajów — do wysokości 3.568 tys. ton. Gdy przeciętny eksport miesięczny w pierwszem półroczu 1925 r. wynosił 782 tys. ton, to w lipcu, wskutek zamknięcia rynku niemieckiego — **spada do 457 tys ton,** lecz natychmiast z miesiąca na miesiąc zaczyna **gwałtownie rosnąć,** osiągając w sierpniu 529, we wrześniu 573, w październiku 680, **w listopadzie 690, w grudniu 643 tys. ton.** A więc biorąc pod uwagę eksport listopadowy, ponieważ eksport grudniowy z powodu małej ilości dni roboczych, jest pozornie tylko mniejszy, widzimy, że w ciągu II-go półrocza 1925 r. eksport (oczywiście tylko na rynki pozaniemieckie) wzrósł o 51 procent i w ciągu całego 1925 r. najwięcej, bo po jednej trzeciej całego eksportu wywieziono do Austrji i do Niemiec, gdy do wszystkich innych krajów pozostałą jedną trzecią część, a mianowicie **do Węgier — 9 proc.,** do Czechosłowacji 7.5 proc., do Gdańska 5 proc., do Szwecji 4 proc., do Danji 2.5 proc., do Jugosławji 1.5 proc., do Łotwy 1.2 proc., do Włoch 1.1 proc., do Rumunji 1 proc., do pozostałych krajów 1 proc.

### OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. — Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 8.05 — 8.10; dolary kanadyjskie 7.85 — 7.90.

### ROZPIĘTOŚĆ CEN PRODUKTÓW ROLNYCH.

a w pierwszym rzędzie **fatalna organizacja naszego handlu produktami rolnymi** tworzy różnice tak wielkie, że cena danego produktu w jednej miejscowości jest przeszło **dwa razy wyższa** od ceny tego produktu **w innej miejscowości.** I tak, zestawiając notowania cen ważniejszych ziemiopłodów paszy i inwentarza w poszczególnych województwach w końcu 1925 r., widzimy, że **ceny pszenicy wahały się od 27.68 zł. za 100 kg.**( wileńskie) **do 36.05 zł.** (poznańskie); ceny żyta — od 19.73 zł. (wołyńskie) do 24.48 zł. (śląskie); ceny jęczmienia od 18.60 zł. (wołyńskiej) do 24.15 zł. (śląskie) ceny owsa od 17.70 zł. (wileńskie) do 23.51 zł. (śląskie); ceny ziemniaków jadalnych od 3.20 zł. (poznańskie) do 6.78 zł. (krakowskie), ceny ziemniaków fabrycznych od 2.35 zł. (pomorskie) do 4.97 zł. (wileńskie), ceny siana od 5.96 zł. za 100 kg. (warszaw.) do 11.48 zł. (śląskie), ceny słomy od 3.36 zł. (warsz.) do 6.10 (śląskie); ceny koni roboczych od 135 zł. za sztukę (lwowskie) do 245 zł. (śląsk.) ceny krów dojnych od 149 zł. (poleskie) do 311 zł. (śląskie); ceny wieprzy od 1,11 zł. za 1 kg. żywej wagi (wileńskiej i stanisławowskie) do 1.61 zł. (śląskie).

# Scena i ekran.

**Współpraca teatrów warszawskich z zagranicznymi teatrami.** We Wiedniu bawi krytyk teatralny p. Michał Orlicz, delegat związku artystów teatralnych. Zamierza on we Wiedniu propagować współpracę teatrów warszawskich z zagranicznymi.

—oo—

# Z kraju.

× **Samodzielny wydział farmaceutyczny** utworzony został **na uniwersytecie warszawskim.** Obejmuje on kurs 4-letni. Po ukończeniu studjów, zdaniu egzaminu i uzyskaniu doktoratu słuchacz otrzyma naukowy stopień doktora.

× **Wieczór dyskusyjny Konfederacji Pracowników Umysłowych.** Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych w Warszawie łącznie z Zarządem Związku Inteligencji pracującej w Warszawie, organizuje w lokalu Zw. urzędników kolejowych, siedem wieczorów dyskusyjnych dla swoich członków. Jako prelegenci wystąpią: prof. Leon Rygier, Naczelnik Wydziału Min. Oświaty Jan Herman, architekt inż. Łukasz Wolski, Dr. inż. Tadeusz Dzieduszycki, b. vice-min. Dr. Gustaw Simon, r. Hipolit Wohl, p. Kaz. Mora-Brzeziński.

× **Polowanie... na zabite zające.** Policja warszawska przeprowadziła wczoraj liczne rewizje w sklepach i bazarach konfiskując około 100 zajęcy ponieważ termin polowania na nie już upłynął. Zające zostały oddane do zakładów dobroczynnych.

× **Do Zakopanego zawitała znowu zima.** Sypie tam śnieg. Temperatura obniżyła się. Pojawiły się ponownie sanie. Narciarze korzystają ze świeżego śniegu.

× **Rozdział węgla między bezrobotnych w Krakowie** postępuje. Dotychczas obdzielono 300 rodzin po 5 cetn. metr. Ogółem otrzyma węgiel bezpłatnie 500 rodzin.

× **Kurjerkę litewską aresztowano** w nocy koło Klisibato. Była nią Stefanja Zielkiewiczówna, zamieszkała stale na Litwie. Znaleziono przy niej kompromitujące dokumenty.

—oo—

# KURJER SPORTOWY.

**Walne Zgromadzenie Sekcji lekkoatletycznej L. K. S. Pogoń** odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. w lokalu Klubu ul. Rutowskiego l. 10, II. p. o godz. 17.30, a w razie braku kompletu o godz. 18.

### REKORDOWE MAŁŻEŃSTWO.

Stara to historja, niemal tak stara, jak pierwszy rekord światowy postawiony przez Arne Borga.

**Najlepszy z pływaków świata,** chluba Szwecji, wielokrotny rekordzista, **Arne Borg** poznał na Olimpjadzie znakomitą amerykańską pływaczkę **Martę Norelius** (ma wspaniały sześciotaktowy crawl i równie wspaniałe błękitne oczy) i zakochał się tak szybko, że został na całej linji pokonany. Uległ nawet 16-letniemu Charltonowi. A **Marta,** dumna z unieszkodliwienia jednego z najbardziej groźnych przeciwników gwiaździstego sztandaru, **pokonała nawet słynną miss Edeile.**

Arne pojechał do Szwecji, a potem do Australji — i jeżdżąc z basenu do basenu, wracał szybko do formy, mimo, że równie często wracał do kieliszka... Koił swoją tęsknotę rekordami i alkoholem.

Wreszcie wybrał się do Ameryki. Tu **pobił Weismüllera,** zabrał mu parę rekordów i zaręczył się z Martą. W Ameryce oduczył się pić. Po powrocie — ostatnim zresztą powrocie do Szwecji, ustanowił jeszcze **kilka rekordów światowych,** a kiedy utrwaliły jego poczucie stałości formy, **pojechał do Marty,** to znaczy do Ameryki. **Rekordowe małżeństwo** stało się faktem...

Jakie są skutki połączenia tej pary?

Oto onegdaj **pani Marta z Noreliusów Borg,** ustanowiła **nowy rekord światowy na 220 yardów** w stylu dowolnym w czasie 2 min. 44.6 sek. poprawiając dawny rekord światowy na tej przestrzeni, należący do angielki James o całe 2 sekundy. A Arne Borg? Zapewne się cieszy zarówno z sukcesu żony, jak z tego, że jego rekordy, twardo stoją...

### LENGLEN ZWYCIĘŻA HELEN WILLS.

Panna Lenglen utwierdziła swoją bezwzględną supremację tennisową na świecie, dzięki zwycięstwu nad amerykanką Helen Wills 6:3 i 8:6. Następnie wskutek wysiłku psychicznego „boska Zuzanna“ **zemdlała.** W dzień potem w grze parami para Lenglen—Vlasto pokonała parę Wills—Contor 6:4 i 8:6. Po grze p. Lenglen również zemdlała na krótką chwilę.

### ZAKOŃCZENIE „NORDISKA SPELEN“.

W ogólnej klasyfikacji „Igrzysk Północy“ zwyciężyli na całej linji Norwegowie. **Pierwsze miejsce zajął Ole Hegge** uzyskując **36.438 pkt.** (w konkurencji złożonej z 2 biegów i skoków), drugi **J. Grottumsbraaten 35.438 pkt.,** trzeci zwycięsca Olimpjady zimowej w Chamonix, **Thorleif Hang 34.188 pkt.** W skokach dwa pierwsze miejsca zajęli Norwedzy — Tullin Thams i Thorleif Hang. W biegu na 30 klm. zwyciężył Szwed Botterström w 2 godz. 05 min. 01 sek.

Na zakończenie Igrzysk odbyły się międzypaństwowe zawody bokserskie między amatorskiemi reprezentacjami Szwecji i Niemiec. Zwyciężyli Szwedzi w stosunku 5:3.

# Ze świata.

✝ **Katastrofa samolotu sanitarnego** wydarzyła się 19 bm. w Casablanca. Samolot przenosił do szpitala ciężko rannych Marokańczyków. W pewnym momencie zapalił się i runął na ziemię. Z pod gruzów wydobyto zwęglone zwłoki lekarza wojskowego, pilota, mechanika i ranych żołnierzy.

✝ **Zatarg w teatrze wiedeńskim „Burgetheater“** został po długich pertraktacjach złagodzony. Cofnięto redukcję płac i personału. Dyrektor tego teatru podał się do dymisji. W teatrach prywatnych we Wiedniu — jak donieśliśmy — wypowiedziano kontrakty całemu personalowi i zdaje się, że sytuacja się nie polepszy z powodu deficytów, z jakimi walczą przedsiębiorcy tych teatrów.

✝ **Katastorfa w kościele.** Z Zagrzebia donoszą, iż we wsi chorwackiej Maroricami podczas uroczystości religijnej nagle zawaliły się ściany i sufit kościoła. Setki ludzi pod gruzami. Nie stwierdzono jeszcze liczby zabitych i pokaleczonych.

✝ **Katastrofa lawinowa** nastąpiła 18 bm. w Bingham, w stanie Utah. 40 domów zostało doszczętnie zniszczonych, 15 osób zabitych, a brak jeszcze 50. Bingham jest znanem osiedlem mormonów, oddalonem o 18 mil od Saltlake City.

—oo—

## MIEJSKI TEATR WIELKI

**Początek przedstawień o godz. 7·30**

Niedziela 21 lutego 1926.

## Kredowe koło

(„KREIDEKREIS“)

**Poemat dramatyczny w 5-ciu aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda.**

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Czang-Haitang | Hańska |
| Pani Czang, jej matka | Pillerowa |
| Czang-Ling, jej brat | Peliński |
| Ma, mandaryn | Żytecki |
| Ji-Pei, jego żona, pierwszego stopnia | Rasińska |
| Pao, książę | Stępowski |
| Czu-Czu, sędzia | Fertner |
| Czao, sekretarz sądu | Szosland |
| Tong, właściciel herbac. | Kalinowski |
| Położna | Rowińska |
| Kulis I | Koczyrkiewicz |
| Kulis II | Relski |
| I-szy żołnierz | Bielecki |
| II-gi „ | Czaki |
| III-ci „ | Przystawski |
| IV-ty „ | Neuman |
| Woźny sądowy | Czaszka |
| Oberżysta | Lewicki |
| Poeta | Rzęcki |
| Mistrz ceremonji | Wierzbicki |
| Policjant | Czaszka |
| Gejsza | * * * |

Urzędnicy sądowi, gejsze, publiczność, dziecko, policja, żołnierze

Reżyser: **Edward Żytecki**

—oo—

## TEATR NOWOŚCI.

**Początek o godz. 7·30.**

Niedziela 21 lutego 1926.

## Marjetta

**Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłómacz Wincentego Rapackiego (syna).**

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Rene di Torelli | Kuligowski |
| Marietta, księżna Lavarny | Ryiska |
| Margrabia Paolo Arancini | Szosland |
| Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny | Szmid |
| Nicolo Tromboni, uliczny muzykant | Tatrzański |
| Marietta, pomarańczarka | Korabianka |
| Capistrani, dyr. kasyna | Kopczyński |
| Zambisi | Kowalski |
| Fredo, kelner | Hebenstreit |
| Detektyw | Szymański |
| Kamerdyner I. | Bykowski |
| Kamerdyner II. | Fried |

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.